Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 247 Lwów. Czwartek 22. października 1925 r. Rok XLIII.

CENA N... 15 ...

PRENUM... Miesięcz... Lwowie 3 ... kwartalnie ... z dostawą ... i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.

Rękopisów nie zwraca się.

Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Korzyści i niebezpieczeństwa.

Lwów, 21 października.

Pałac sprawiedliwości w Locarno pusty. Tymczasem narody obliczają straty i korzyści z ostatniej konferencji.

Na ogół można powiedzieć, że konferencja w Locarno przyniosła Europie pewną ulgę. Będziemy mieli, — jak się wyraził **Skrzyński — przynajmniej 10 lat pokoju.** Na razie w Locarno wyładowało się do pewnego stopnia trochę **międzynarodowej intrygi,** która od czasu 1918 roku **zakładała miny** we wszystkich zakątkach nowej Europy.

Największą obawę wywoływały angielsko-niemieckie konszachty. Obecnie już są sformułowane traktaty **i część podziemnych nurtów popłynie po powierzchni.** Konferencja w Locarno była niejako **spowiedzią,** gdzie każdemu wolno było przyznać się, **w którym kierunku drą ukryte namiętności.**

Ten właśnie charakter spowiedzi tłumaczy nam, dlaczego **wszyscy przedstawiciele wrócili** z Locarno **z pewnem uczuciem ulgi** i zadowolenia. Niemcy uzyskali **prawie całkowite odpuszczenie grzechów,** ale musieli się zobowiązać, że na przyszłość, gdy ich chuci porwą, **nie będą sięgać po miecz, lecz starać się będą na drodze legalnej zaspokoić** swoje **apetyty.**

I to postanowienie poprawy przyniosło im najwięcej korzyści. W zamian za to uzyskały **wstęp do Ligi Narodów, specjalną interpretację art. 16, nie dopuściły do iunctim** między paktem wschodnim a zachodnim, **zredukowały pakt wschodni do ram traktatu arbitrażowego,** zostawiły sobie furtkę do **dalszych targów** o Gdańsk i korytarz polski.

Polska wobec zagranicy **nie miała żadnych grzechów,** jakkolwiek były silne podejrzenia, że jesteśmy czynnikiem niepokoju w Europie. Poderzenia te rzucały na nas głównie **Niemcy, a Anglja oczywiście wierzyła w to święcie.**

Dlatego też **Chamberlain był zdumiony,** gdy się przekonał do jakiego stopnia **Polska pragnie pokoju.** W ten sposób **wytrąciliśmy Niemcom oszczerczą broń z ręki.**

Jedyną **realną nagrodą dla nas** jest tylko to, że przez jakiś czas **Niemcy nie będą mogły napaść na nas z nienacka z bronią w ręku.** Że jednak będą mogli nam **grozić poważnie,** o tem świadczy ich obietnica wysunięcia sprawy granic wschodnich **na terenie genewskim.** Prawo to zyskują jako członkowie Ligi.

Art. 11-sty bowiem pozwala każdemu członkowi Ligi zwrócić uwagę zgromadzeniu na każdą okoliczność, dotykającą stosunków międzynarodowych a zagrażającą pokojowi lub dobremu porozumieniu między narodami. Zaś wedle **art. 19 może Liga wezwać członków, aby przystąpiła do rewizji traktatów,** które nie dają się już stosować oraz położenia międzynarodowego, którego dalsze trwanie mogłoby zagrozić pokojowi świata.

Czy mogliśmy coś więcej osiągnąć? Niestety nic. Może prawica zechce przy tej sposobności zaatakować Skrzyńskiego, ale każdy trzeźwo myślący musi przyznać, że przy obecnem naszem położeniu ekonomicznem, parlamentarnem i administracyjnem nawet Chamberlain czy Briand więcejby nie uzyskał.

Nasza wygrana odtąd zależeć będzie nie tyle od polityki zagranicznej, ile od wewnętrznego frontu, który musi być silny, jednolity i... uczciwy. Przed nami jedna jedyna droga: **oczyszczenie centra naszej administracji od gorszących skandalów, usunięcie niedołężnych, tępych i zdemoralizowanych elementów** od wpływu na bieg spraw państwowych ekonomicznych i społecznych w kraju, uzdrowienie Sejmu i **stworzenia parlamentarnego rządu,** mającego zaufanie u wszystkich uczciwych obywateli.

Tem tylko możemy zaważyć na szali w Genewie i na tej drodze wyzyskamy nasze atuty w Locarno.

—oo—

Kluby sejmowe uległy p. Grabskiemu.

Sytuację rządu uważać należy za uratowaną.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu **nie dało wyjaśnienia sytuacji,** z przemówień poselskich nie można też było wywnioskować o układzie sił sejmowych. Pos. **Głąbiński** w imieniu Z. L. N. **sprecyzował** szczegółowo **sytuację gospodarczą,** nie poruszając jednak o wnioski **natury politycznej.** Z przemówienia jego widać było, że **Z. L. N. poprze rząd p. Grabskiego.**

P. **Frostig** wskazał na niesłychane postępowanie **lwowskiej Izby skarbowej, która potraktowała lekceważąco komisję sejmową,** przybyłą do Lwowa w celu zbadania zażaleń podatników. W tem miejscu marszałek **Rataj oświadczył, że potrafi zażądać od rządu, aby urząd, który zlekceważył organ sejmowy, jakim była komisja wysłana, został odpowiednio ukarany.** W chwili, gdy marszałek Sejmu skończył, zabrał głos premjer **Grabski,** tłumacząc i **wyjaśniając** niektóre **zarzuty.** W ten sposób równocześnie przemawiało trzech mowców.

Następnie, krytykując **policję lwowską,** tworzącą **„sowiet komisarzy policyjnych“,** domagał się, aby policja lwowska została **nareszcie oczyszczona.** Mówiąc to, przytoczył **słowa** pos. **Thugutta,** który swego czasu badał stosunki w więzieniach polskich, że „może nie wszystkie zarzuty, skierowane pod adresem policji lwowskiej są ścisłe, **ale będę prosił Boga, aby mnie uchronił od aresztowania przez policję lwowską“.**

Jutro nastąpi dalsza kolejka mowców, zaś **ostateczne wyjaśnienie** sytuacji pojutrze.

Kto należy do opozycji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 października.

W kołach rządowych oceniają sytuację rządu jako **wzmocnioną,** mimo, a może i dlatego, że układ sił, idących przeciw rządowi, przedstawia się na razie następująco. **Wyzwolenie, Związek Chłopski, mniejszości narodowe, Piast,** tutaj jednak **wypływają rewelacyjne wiadomości,** że pos. **Marjan Dąbrowski z pewną grupą Piastowców nie bedzie głosował przeciw rządowi.** — Równocześnie **nie jest wyjaśniona sytuacja Chadecji,** która wprawdzie **oficjalnie jest za rządem,** jednakże **grupa Korfantego** w ilości 14 posłów **głosować będzie przeciw rządowi. Klub P. P. S. nie zajął wyraźnego stanowiska.** Jedno trzeba podkreślić, mianowicie, że **„dół“ partyjny prze ku stanowczej opozycji.** Przy takim układzie sił **utrzymanie się rządu jest istotnie możliwe.**

—xox—

Łódzki „Wniesztorg“ nie może zrobić interesu w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 października.

Przedstawiciel łódzkiego „Wniesztorgu“, Szawinow, otrzymał z **Moskwy polecenie** przeniesienia swej działalności **do Niemiec.** Władze moskiewskie tłumaczą to trudnościami, jakie **rząd polski czyni eksportowi.**

P. P. S. nie będzie głosować przeciw rządowi.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 października.

Dziś wieczorem obradował klub P. P. S. nad swym stosunkiem do rządu. W wyniku narad postanowiono **nie głosować za wnioskiem Wyzwolenia.** Wobec tego uważać należy sytuację rządu p. Grabskiego za uratowaną. P. P. S. ma zażądać na pełnej Izbie **znacznych zmian w programie gospodarczym p. Grabskiego.**

—oo—

Przerwanie rokowań handlowych z Niemcami.

Niemcy czekają na rozporządzenie celne p. Grabskiego.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 października.

Dziś przybył do Warszawy prezes delegacji polskiej do rokowań z Niemcami, p. **Prądzyński,** w towarzystwie p. **Diamanda** i sen. **Bartoszewicza,** w celu otrzymania od rządu **nowych instrukcji.** Niemcy bowiem **czekają do dnia 22 b. m.,** uzależniając swe stanowisko od **rozporządzeń celnych,** w którym to dniu rząd polski zamierza je ogłosić. Dowiadujemy się, że **widoki dalszych rokowań są dobre,** szczególnie po wynikach konferencji w Locarno. Możliwe jest, że zamierzona podwyżka ceł nie będzie ogłoszona.

—oo—

ZGON B. CALLIERA.

Borysław, 20. 10. (AW). Zmarł tu 19 b. m. starszy kierownik kopalni, **bardzo zasłużony w polskiem wiertnictwie,** Bronisław Callier.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 20 października: w Warszawie 6.09 zł.; w Krakowie 6.10 zł.; we Lwowie 6.05 — 6.06 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Nowy Jork. Transakcje: 5.98. Sprzedaż: 6.00. Kupno: 5.96.

Zurych urzędowy. Warszawa 85.50. N. Jork 5.19 i jedna ósma. Londyn 25.13 i jedna ósma. Paryż 22.9725. Wiedeń 73.15. Praga 15.39. Włochy 20.725. Belgja 23.675. Budapeszt 72.60. Sofja 3.77. Holandja 208.60. Oslo 105.75. Kopenhaga 129.80. Sztokholm 138.85. Hiszpanja 74.50. Bukareszt 2.47. Berlin 123.425. Belgrad 9.205.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 16.50. Londyn 4.8403. Paryż 4.42. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 3.9975. Belgja 4.5575. Budapeszt 14.20. Szwajcarja 19.26. Sofja 0.74. Holandja 40.19. Oslo 20.40. Kopenhaga 25.08. Sztokholm 26.75. Hiszpanja 14.36. Bukareszt 0.475. Berlin 23.81. Belgrad 1.7775.

Przymusowa ukrainizacja Rosji południowej.

Przerabianie „Kacapów“ na „szczyrych“ Ukraińców.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego).

Kijów, w październiku.

(I) Gwałtowna a **przymusowa ukrainizacja Rosji południowej**, — mimo wszelkich wysiłków i brutalnych zarządzeń władzy, — wywołuje **ciągłe a nieustające protesty ludności**. Przeciwdziałają nawet warstwy ludności, których dobrobyt polega na uznaniu oraz **całkowitem podporządkowaniu się** hasłom faworyzowanej przez władzę „ukrainizacji“. Doszło do tego, że **w Odessie** — np. wydano rozporządzenie, mocą którego dorożkarze mogą rozmawiać z pasażerami **tylko po ukraińsku**, a jeśli zwróci się lub odpowie po „**kacapsku**“, **to pozbawiony będzie prawa dalszego uprawiania zawodu dorożkarskiego**. O urzędnikach i mowy niema: każdy z przekleństwem na ustach i na gwałt **uczy się „cudzej mowy“**, gdyż w przeciwnym wypadku natychmiast zostanie wyrzucony na ulicę, jako **„najezdca kacapski“**.

Wogóle **nienawiść do „kacapów“** szerzy się **w sposób gwałtowny**, za pomocą **wszelkiego rodzaju środków i metod agitacyjnych**. Równocześnie coraz bardziej **wzmaga się prąd separatystyczny, otwarcie głoszący hasło całkowitego „uzależnienia“ Ukrainy** od związku sowieckiego. **Prowodyrem** tego kierunku jest osławiony prof. **Hruszewski** (znany i we Lwowie), który niedawno **wysunął żądanie zaprowadzenia osobnej waluty ukraińskiej** oraz reformy armji czerwonej **na terenie Ukrainy na wzór „siczy zaporożskiej“**. Dalej zwolennicy „niezależnej Ukrainy“ prowadzą ostatnio gwałtowną propagandę na rzecz **oderwania ludności od kościoła prawosławnego oraz gremialnego przyłączenia tejże do cerkwi unickiej**. Agitacja ta ma **cel podwójny: z** jednej strony przerwać nici wyznaniowe, łączące **Ukraińców z „kacapami“**, a z drugiej — wzmocnić w ten sposób jedność tych Ukraińców z ludnością Ukrainy Zachodniej (tj. Małopolski wsch.) Tym samym duchem zawziętego **zwalczania wszystkiego, co przypomina kulturę rosyjską, przejęta jest cała literatura ukraińska**. Prawie cała prasa na Ukrainie przeszła obecnie na „stronę ukraińską“.

Charakterystyczne, że na tle tych stosunków powstał na Ukrainie **nowy „fach“**. Mianowicie **w każdym urzędzie** zaprowadzono „instruktora-tłumacza“, który, znając trochę język ukraiński, tłumaczy „na mowę“ postanowienia, odpowiedzi i wogóle wszystkie „papiery“, które muszą się ukazywać w języku ukraińskim. Z usług „instruktorów“ korzystają nawet najwybitniejsi **prowodyrowie ruchu narodowościowego wśród Ukraińców**. Większość tych kompletuje się z **emigrantów galicyjskich**.

Jaką szczerą sympatją cieszy się ta „ukrainizacja“ nawet wśród urzędników sowieckich, świadczy **wynik** niedawno urządzonej przez rząd charkowski ankiety na temat, jaki język (rosyjski lub ukraiński) **ma być służbowym** w danym urzędzie. Mimo powszechnie wiadomych tendencji rządu, **ogromna większość, bo aż 80 prc.** ogólnej ilości urzędników, **wypowiedziała** się za językiem rosyjskim.

Wypada jeszcze nadmienić, że — jak później się wyjaśniło, **ankietę tę urządził rząd w celach prowokacyjnych**, gdyż wszystkich, którzy głosowali za „językiem kacapskim“ — mimo najlepszych kwalifikacji, nagle **usunięto z urzędów** i zastąpiono **„szczyrymi Ukraińcami“!!**

———xo ox———

Pożyczka 500 milj. zł. prawie pewna.

Warszawa. (Tel. wł.)

Z Wiednia powrócił naczel. dyrektor Banku Gosp. Krajowego p. **Steczkowski**, który tam pertraktował o **pożyczkę pod zastaw monopolu spirytusowego**.

Według informacji osób miarodajnych pożyczka jest **prawie pewna** i jej realizacja **nastąpi już w listopadzie b. r.**

Uzyskany kapitał w wysokości **500 miljonów złotych** ma być zużyty przedewszystkiem dla **potrzeb gospodarczych i podniesienia zdolności emisyjnej Banku Polskiego**.

Nie jest wykluczone, że **przedstawiciele konsorcjum**, które udzieli Polsce pożyczki, **wejdą do składu dyrekcji monopolu**.

———xo ox———

Litwini sabotują konferencję z Polską.

Lugano. (Tel. wł.)

Pomimo rozpoczęcia obrad polsko - litewskich nie uzyskano **dotychczas rozstrzygnięć w najważniejszych sprawach**. Delegacja litewska wyszukuje ciągle **nowe przeszkody**, lub zasłania się **brakiem pełnomocnictw**, byle tylko sprawę **przewlekać**. Polacy odnoszą wrażenie, że po stronie delegatów kowieńskich uprawia się **z premedytacją sabotaż**.

Ostatnio utknęły obrady wskutek oporu Litwinów wobec żądań polskich, ażeby kwestję **komunikacji kolejowej traktować** jako część **integralną sprawy spławu na Niemnie**.

———xo ox———

Cziczerin chce konferować z Briandem.

Wiedeń, 20. 10. (PAT.). „Neue Fr. Presse“ z Londynu: Tut. dobrze poinformowane koła polityczne są **bardzo zadowolone z następstw układów w Locarno**, jakie się ujawniają **w polityce rosyjskiej**.

Jak podają, Cziczerin zwrócił się **w dłuższej depeszy**, której treść trzymana jest **w tajemnicy**, do Brianda z prośba o odbycie z nim konferencji. Słychać, że **Briand w porozumieniu z Chamberlainem propozycję tę przyjmie.** Sądzą, że przy tej sposobności uczyni Briand Cziczerinowi propozycję **trwałego uregulowania stosunków mocarstw zachodnich do Rosji sowieckiej.**

———oo———

Zatarg z marszałkiem Piłsudskim.

Warszawa. (Tel. wł.)

Jak wiadomo, marsz. Piłsudski **zakwestjonował swego czasu autentyczność niektórych dokumentów, odnoszących się do wojny z r. 1920**, a znajdujących się obecnie w archiwum wojskowem.

Sztab generalny powołał wskutek tego osobną komisję z przewod. gen. **Skierskim** i z pułk. **Gembarzewskim**, pułk. **Tokarzem**, prof. **Zakrzewskim** i posłem **Konopczyńskim** jako członkami. Ponieważ mianowania komisji dokonano **bez porozumienia z marsz. Piłsudskim**, przeto marszałek **nie chciał uznać wyników jej dochodzeń.**

Tem większą sensację wywołało wczorajsze **pojawienie się marsz. Piłsudskiego na komisji** i wzięcie udziału w 4-godzinnej dyskusji. Może sztab generalny zakończy wreszcie ten niefortunny zatarg.

———xo x———

Z posiedzenia Sejmu.

Wyzwolenie domaga się rozwiązania Sejmu. Koło żydowskie zgłasza votum nieufności dla rządu.

Warszawa, 20. 10. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do **rozprawy nad budżetem** na r. 1926 i **trzema ustawami sanacyjnemi**, oraz nad ustawą o Tymczasowej Radzie Gospodarczej. Rozprawę zapoczątkował p. **Głąbiński**.

— Musimy przyznać — mówił — **że** wielką odpowiedzialność ponosimy my sami i to nie tylko Rząd, ale i **społeczeństwo, które nie było przygotowane** należycie **do niepodległości.**

Przechodząc do Rządu, **stwierdza** mowca **zasługi ministra skarbu** przy przeprowadzeniu sanacji walutowej, jednakże minister skarbu **okazał się zbyt wielkim optymistą**, uważając wszystko za sanację stosunków, podczas, gdy było to **tylko pierwszym etapem.**

Co do reformy rolnej, **będziemy popierali poprawki Senatu.**

Trzeba **przystąpić** także **do reformy ordynacji wyborczej** w kierunku **zmniejszenia liczby posłów**. Nie jestem za natychmiastowem rozwiązaniem Sejmu.

Kończąc swe przemówienie, oświadczył p. Głąbiński, że klub jego **poprze taki rząd**, który stanie **na gruncie tego programu.**

W dalszym ciągu p. **Stolarski**, motywując wniosek Wyzwolenia **o wyrażenie votum nieufności rządowi**, dowodził, że **Rząd wszedł na drogę krzywdzenia drobnych rolników. Uległość Rządu wobec prawicy sprzyja rozwojowi monarchizmu. Oszczędność zacząć należy od Rządu.** W budżecie obecnym widoczny jest **zanik funduszów na inwestycje i szkolnictwo.** Polityka podatkowa jest niewłaściwa. Niezadowolony jest także mówca z administracji wojskowej i powołuje się przytem na **sprawę Józefa Głąbińskiego.** Mowca stawia trzy wnioski: 1) **o wyrażenie votum nieufności Rządowi.** 2) **O odrzucenie 3-ch projektów ustaw finansowych**, a wreszcie 3) **o rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów na 31 stycznia 1926.**

P. **Frostig** zarzucał Rządowi, **że nie wykonał ugody polsko - żydowskiej**, czego dowodem jest proces Steigera we Lwowie i **zarządzenia ministra oświaty** w sprawie **ograniczeń** w przyjmowaniu żydów na wyższe uczelnie. Z tych powodów **Koło żydowskie zgłasza votum nieufności dla Rządu.**

Celem sprostowania twierdzeń p. Frostiga zabrał głos p. prezes Rady ministrów: Pan poseł Frostig mówił o tem, jakoby odbywały się **rokowania o pożyczkę zagraniczną z Rotszyldami.** O ile mnie wiadomo, to Rotszyldowie nic o tem nie wiedzą i Rząd także nic nie wie. Bardzo byłbym rad dowiedzieć się o tem. **Może w Kole żydowskiem są jakie wiadomości o tem.**

Na tem przerwano posiedzenie. Następne odbędzie się jutro o godz. 3-ciej.

ARESZTOWANIA W WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno. (Tel. wł.).

Policja dokonała **nowych aresztowań na terenie Wilna.** W samem mieście aresztowano **11 komunistów — w powiecie 6, a w Trockiem 2.** Znaleziono dużo bibuły agitacyjnej, świadczącej **o wzmożonej robocie wywrotowej** na tym północnym odcinku Rzeczypospolitej.

———xo x———

Z prasy ruskiej.

Kongres mniejszościowy w Genewie. Wrażenia z Ukrainy radjańskiej Protesty przeciw reformie rolnej.

Lwów, 21 października.

Odbyty niedawno kongres mniejszościowy w Genewie do dziś dnia wywołuje **poważne, gorzkie refleksje w prasie ruskiej.** Przedmiotem ataków jest porządek dzienny obrad który, jak wiadomo, **nie uwzględnił wniosków, zgłoszonych przez ruskich, białoruskich i litewskich przedstawicieli z Polski.**

Kongres stanął **na stanowisku tylko religijnej, kulturalnej i obywatelskiej swobody**, którą państwa powinny dać swym mniejszościom.

Wobec tego **przedstawiciele ruskich, białoruskich i litewskich mniejszości polskich** zgłosiły **wspólną deklarację**, w której oświadczyli, że w kongresie biorą udział jako **obserwatorzy** dlatego, że nie dopuszczono pod obrady **tematów, związanych z samostanowieniem narodów.**

W dzisiejszym numerze „Diła“ znajdujemy dalszy ciąg opisu wrażeń, które odniósł poseł Prystupa **w czasie podróży po Ukrainie radjańskiej.** Tym razem czytamy opisy z życia stolicy — **Charkowa. Miasto jest w przebudowie.** Panuje **katastrofalny brak mieszkań.** Uderza szczególnie wielka liczba **bezrobotnych i bezdomnych dzieci**, które sypiają **po ogrodach w lecie, po dworcach kolejowych w zimie.** Policja wyłapuje wszystkich i odstawia do domów poprawy, przytułków, skąd **oczywiście zaraz uciekają.**

Jeszcze nie uchwalona **ustawa o reformie rolnej** wywołuje nadal ze strony Rusinów **burzę protestów.** W tych dniach odbyły się **wiece w Trembowli. Kamionce Strumiłowej, w Kutnie, Stanisławowie** i zewsząd wysłano rezolucje do Rządu w Warszawie z sprzeciwem przeciw postanowieniom reformy rolnej.

Pod znakiem czasu.

Zwyczaje powojenne.

Lwów, 21 października

W porównaniu z przedwojennymi zwyczaje towarzyskie po wojnie cechuje przedewszystkiem to, że są... żadne. Poprostu **nie istnieją u nas teraz żadne zwyczaje towarzyskie.** Jeżeli znajdzie się jeszcze ktoś, kto trzyma się dawnych zwyczajów, wytrzeszczają nań oczy ze zdumieniem.

Że tak jest, wystarczy przytoczyć choćby drobny przykład, jakim jest **bilet wizytowy.** Dawniej zagięcie prawego rożka dolnego u biletu oznaczało wizytę, górnego rewizytą, lewego prośbę itd. Gdy dziś nowobogacki weźmie ze srebrnej tacy bilet wizytowy gościa, podany przez lokaja, to przedewszystkiem mruczy:

— **Że też te ludzie nie wstydzą się dawać bilet pogięty.**

Gdy zaś gość wejdzie, pyta go pan nowobogacki, nie wstając z fotelu i podając mu **lewą rękę:** — **W jakim interesie pan przychodzi?**

A—t.

—oo—

Popierajmy naszą flotę!

Lwów 21 października.

Społeczeństwo nasze zaczyna coraz lepiej oceniać **znaczenie morza dla potęgi państwa.** Liga Morska i Rzeczna pragnąc szerzyć energiczną propagandę morza, zwróciła się do lwowskich kupców z prośbą o umieszczenie w sklepach wywieszek Ligi i o przyjęcie bloczków na które składać będzie można dobrowolne datki na cele Ligi Morskiej i Rzecznej.

Ognisko oficerskie korpusu lwowskiego przystąpiło gremialnie na członka Ligi Morskiej i Rzecznej oddziału lwowskiego. Wyrażamy nadzieję, że ten obywatelski czyn znajdzie licznych naśladowców.

—oo—

Nowy starosta p. Horochowskiego.

Łuck (Tel. wł.)

(p.) Starosta pow. horochowskiego p. Emeryk **został zwolniony** z zajmowanego stanowiska. Na miejsce jego został **mianowany** p. **Chodanowicz**, dotychczasowy radca delegatury Rządu w Wilnie.

—oo—

Przed pogrzebem Nieznanego Żołnierza.

Lwów 21 paźdz.

Komisja Zbiórkowa odbędzie posiedzenie, w czwartek dnia 22 bm. o godz. 5-tej po południu, w salonach prezydjalnych w Ratuszu.

Straż Mogił Polskich Bohaterów przy ul. Łyczakowskiej l. 3 rozpoczęła sprzedaż nalepek iluminacyjnych na okna — po 10 groszy — chorągiewek dla młodzieży szkolnej — 10 groszy.

Ku czci Nieznanego Żołnierza wyjdzie niebawem z druku: **Kantata na chór męski** 4-ro głosowy — słowa Stanisława **Rossowskiego** muzyka Mieczysława **Sołtysa.**

Dyr. **„Bardu"** i kompozytor **Alfred Stadler** ułożył muzykę do słów R. **Pragłowskiego** p. t. **„Polski Nieznany Żołnierz"** — na chór męski 4-ro głosowy.

Subwencja Prezydjum miasta na cele Komitetu i dekoracji miasta wyasygnowało Prezydjum Magistratu **tymczasowo 2.000 złp.**

MATKI I WDOWY PO POLEGŁYCH ŻOŁNIERZACH.

Prezes Związku Obrońców Lwowa pułk. Hoszowski i Przewodnicząca Straży Mogił Polskich Bohaterów Kazimiera Neumanowa upraszają Matki i Wdowy po poległych żołnierzach polskich, które nie znają miejsca pochowania swych Mężów i Synów, **by bezzwłocznie** zgłosiły się w Związku Obrońców Lwowa (Lwów, Ormiańska 2 III. p.) w godzinach od 7—9 wiecz. przynosząc ze sobą odnośne dokumenta, stwierdzające uczestnictwo i zgon ich Mężów i Synów na polu bitew. Ze zgłoszonych osób **zostaną wybrane dwie Matki i dwie Wdowy** oraz **dwie sieroty** jako delegatki do uczestnictwa w pogrzebie Nieznanego Żołnierza w dniu 31 b. m. **we Lwowie** oraz w dniu 2 listopada br. w Warszawie.

Koszta przejazdu do Warszawy, pobytu i powrotu zostaną pokryte przez **Wojewódzki Komitet** Obchodu Pogrzebu Nieznanego Żołnierza.

ORGAN HONOROWY UROCZYSTOŚCI NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Warszawa. (Tel. wł.)

Generał **Suszyński,** jako **przewod. Komitetu ścisłego uczczenia „Nieznanego Żołnierza",** wydał komunikat, w którym zawiadamia, że w dniu **23 b. m.,** w sali Szkoły Podchorążych w Warszawie odbędzie się decydujące posiedzenie **komitetu honorowego** celem definitywnego omówienia organizacji i charakteru uroczystości.

Zgodnie z propozycjami min. wojny, honorowe prezydjum ma składać się wyłącznie **z reprezentantów władz ustawodawczych, z obu prymasów, z prezydenta Warszawy i byłego Naczelnego Wodza.**

—xo x—

Redukcje w bankach lwowskich.

Lwów, 21 października.

Dowiadujemy się, że w niektórych bankach **redukują znowu personal.** W jednym z banków padło **ofiarą redukcji 20 urzędników,** a w tem także tacy, którzy **służą od lat kilku.** Wyobrazić sobie łatwo, w jakiej sytuacji znajdą się ojcowie rodzin — skazani wobec braku posad **na okropną nędzę.** Wprawdzie niektóre banki ofiarowały zredukowanym odprawy — na jak długo to jednak wystarczy? Wskazanem by też było, aby przy redukcjach **uwzględniano też stosunki rodzinne.** Rząd, udzielając pomocy niektórym bankom, **powinien** od **nich zażądać,** aby redukcje przeprowadzały bardzo oględnie i nie narażały długoletnich swoich pracowników na sytuację katastrofalną.

ZABÓJCA KURULISZWILEGO NORMALNY.

Warszawa. (Tel. wł.)

Jak wykazała obserwacja, zabójca znanego poety gruzińskiego Sergiusza **Kuruliszwilego, Stefan Lebrun** jest **człowiekiem normalnym.** Lekarze dopatrzyli się w Lebrunie, jedynie pewien stopień nastrojowego **zboczenia psychopatycznego,** nie pozbawiający Lebruna rozumienia istoty i znaczenia czynów dokonanych przez niego.

Ponoś...

Premiery Premiera.

Piękną rzeczą jest teatr i talent aktorski,
Lecz tylko u fachowców są to rzeczy cenne.
Wystawił nam niedawno minister Sikorski.
Zagraniczną premierę Manewry jesienne.

*

Lecz, że nigdy w tym względzie nie wiesz, [gdzie utrafisz,
Bo ta pociąga drugą, choćbyś inną wołał.
Zgubiwszy „A" w zecerni, wpłynął nam [na afisz
Pod batutą premjera Odmłodzony Dolar.

*

Stąd przestroga niepłonna (słyszę z różnych [sfer ją),
Nie graj, Polsko, Hrabiny, gdy ci brak [obsady.
Bo w wyścigu spektaklów pod tą reżyserją
Przeszedłszy wszystkie genre'y, możesz [zejść na Dziady...

de Magog.

—oo—

Sprawa zniżki cen biletów teatralnych.

Lwów 21 października

Sekcja finansowa Rady miejskiej zajmowała się na ostatniem posiedzeniu sprawą teatrów miejskich. Wywiązała się **dyskusja** na temat referatu r. Schneidra **o stanie teatrów.** Stwierdzono, że **frekwencja** jest wprawdzie lepsza, ale jeszcze **nie dostateczna** i oświadczono się **za wydatnem obniżeniem cen wstępu do teatru.** Sprawa ta będzie przedmiotem obrad Rady miejskiej na czwartkowem posiedzeniu, która ma zatwierdzić uchwałę sekcji II.

—oo—

Odznaczenia w sądownictwie wojskowem.

Lwów 21 października.

Prezydent Państwa nadał odznaczenia złotego krzyża zasługi szefowi sądu wojskowego we Lwowie pułk. Bol. **Łukowskiemu za organizację sądownictwa wojskowego i wybitną pracę kulturalno-oświatową** w okręgu korpusu lwowskiego. Tym samym krzyżem został również odznaczony pułk. dr. Józef **Hecht** szef prokuratury wojskowej **we Lwowie za organizacje więziennictwa.**

Zaznaczyć należy, że pp. pułk. Łukowski i dr. Hecht od chwili powstania Państwa Polskiego do dziś z faktycznem zaparciem się siebie walczyli z dużemi trudnościami, zanim zdołali postawić lwowski sąd wojskowy oraz więzienie na tej stopie na jakiej obecnie się znajdują.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 22. 10. 1925

„JEDEN CZŁOWIEK".

Lwów, 21 października.

Kiedyś wrócimy doń jeszcze i zajmiemy się jego osobą, której już nawet prasa warszawska poświęciła uwagę.

Dziś dziełu należy się główna uwaga, dziełu, które wiedzie ku urzeczywistnieniu **niezmordowana energja jednego człowieka.**

Nie chcemy przez to ująć zasług **Komitetowi bud. gimn. im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach, ale wiadomo, że takie dzieła dochodzą do skutku tylko jako owoc ślepego poprostu uporu jednostki.**

W tym wypadku taki człowiek znalazł się, niepodobna więc wątpić, że zrobi on swoje, **że pod Lwowem, w leśnem ustroniu, już w niedługim czasie wzniesie się wzorowy zakład naukawy „Gimn. Kom. Ed.", aby zdala od zgubnych wpływów wielkomiejskich wychować młodzież na obywateli dzielnych tak pod względem fizycznym jak i duchowym.**

We wspomnianym zakładzie **nauka stać się ma rozkoszą** zarówno dla ucznia jak dla nauczyciel. Tylko bowiem taka nauka może działać uszlachetniająco i być w skutkach owocną. Poza nauką teoretyczną młodzież zetknie się tam bezpośrednio z przyrodą, a pracując w lesie i ogrodzie nabierze z jednej strony hartu fizycznego z drugiej zaś strony zamiłowania do przyrody.

Szkoła ta projektowana **na przestrzeni 20 morgowej, obwiedziona murem, stanowiłaby dla siebie osobne państewko** pod władzą doświadczonego dyrektora i grona pedagogów. Urządzenie wewnętrzne przedstawiałoby oczywiście ostatni wyraz techniki. Prócz budynku głównego, znalazłyby się tam zabudowania internatowe — może i aula z kinem naukowem i sceną dla widowisk teatralnych — niewątpliwie zaś różnorodne gabinety, biblioteki, sale wykładowe, centralne ogrzewanie, baseny i natryski kąpielowe, pozatem budynki gospodarskie, telefon, itd.

Myśl **piękna,** lecz aby ją zrealizować **potrzeba pieniędzy.** Skąd je wziąć? Ofiarodawców niema — **społeczeństwo zubożałe,** a ci, którzyby mogli dopomóc tej sprawie, nie czują potrzeby. To też **nasz inicjator krząta się** około sprawy wprost bezustannie, jednając zwolenników i **gromadząc grosz po groszu** dla stworzenia dzieła, odczytami, koncertami, amatorskiemi przedstawieniami. Uzbierało się przecież tyle, **że można myśleć o zrealizowaniu projektu, zwłaszcza, gdy znajdzie się pokup dla miljona cegiełek po 50 gr.,** wypuszczonych świeżo przez Komitet.

Szczęśliwym bardzo krokiem nazwać należy **myśl puszczenia owych cegiełek w ruch za pośrednictwem poczty** i takich jak sam inicjator apostołów-**nauczycieli.** Oni bowiem najlepiej odczują potrzebę projektowanego zakładu i pracy nie poskąpią, aby stanął jak najprędzej pod dachem.

W takiem stadjum znajduje się obecnie tworzenie tej instytucji. Dalsze jej losy spoczywają w ręku społeczeństwa.

Nadmienić wypada, że między nielicznymi ofiarodawcami **najsilniej odczuł potrzebę takiego gimn.** książę współczesnej literatury, Stefan **Żeromski,** składając na ten cel prawdziwie wielkoduszną ofiarę, niemal ponad swą **możność,** ofiarował bowiem cały dochód z premjery „Uciekła mi przepióreczka" w Krakowie i we Lwowie.

W swoim zapale twórczym trafił inicjator, p. **Budzanowski** (raz przecież wymieńmy jego nazwisko) aż do Prezydenta Rzplitej oraz premiera i ministra oświaty, aby im wręczyć cegiełki honorowe a tem samem uzyskać poparcie dla zamierzonego dzieła. Co więcej nie opuszcza go nadzieja, że znajdzie się w Polsce przecież ktoś, komu na to pozwolą stosunki i który w zrozumieniu wielkiego celu jednym gestem pchnie dzieło na drogę urzeczywistnienia.

Życzymy mu, aby nie doznał rozczarowania.

Dr. J. B.

—oo—

Sprawa Steigera przed sądem.

Ósmy dzień rozprawy.

Lwów, 21 października. Wczoraj rozpoczęła się rozprawa o godz. 9.40 rano, **oświadczeniem** złożonem przez dra **Loewensteina, imieniem ławy obrońców.**

Dr. Loewenstein oświadczył co następuje:

„Podstawowem prawem i obowiązkiem obrońcy jest **poddawać analizie zeznania świadków,** ujawniające się w protokołach, spisanych przez sędziego śledczego. O ile w każdem śledztwie z natury rzeczy do pewnego stopnia **odbija się linja myślowa,** wytknięta sobie przez sędziego śledczego, to w sprawie niniejszej na podstawie dokładnego studjum aktów **nabrała obrona niezłomnego przekonania, że subjektywne zapatrywania funkcjonarjuszy prowadzących śledztwo znalazły w tym wypadku wyraz, przekraczający miarę wskazaną obowiązkiem uszanowania podstawowych zasad procedury karnej.**

Wobec tego obrona daleka od krytyki orzeczenia Wys. Trybunału, wymierzonego przeciwko **obrońcy dr. Grekowi,** temu obecnie **najwyższemu dostojnikowi palestry lwowskiej, mimo zapewnienia,** iż dalekim był od chęci ubliżenia powadze sądu, oświadcza, że **w uczciwem i sumiennem wykonaniu obowiązków, nałożonych na nią ustawą, trwa i trwać będzie przy swem prawie analizy i krytyki protokołów** spisywanych w śledztwie oraz całego postępowania śledczego, bo z prawa tego **korzystać musi,** jeśli spełnienie jej urzędu nie ma się stać iluzorycznem".

Przewodniczący: Obronie przysługuje to prawo, o którem pan obrońca wspomniał w swojem oświadczeniu. Proceduralnie **dopuszczalną formą wykonywania tego** prawa obrony jest **tylko stawianie pytań i wniosków.** Do tej pory obrona żadnych **konkretnych wniosków** odnoszących się do śledztwa **nie postawiła.**



Św. dr. Feliks Lewicki.

Zeznania insp. Walerjana Wiczyńskiego.

Pierwszy zeznawał w dniu wczorajszym jako świadek, **inspektor** Walerjan **Wiczyński,** okr. komendant policji państw. we Lwowie.

Świadek **jechał za orszakiem** Pana Prezydenta i na miejscu wypadku zjawił się **natychmiast po dokonanym zamachu,** gdzie wydał wywiadowcom **polecenie** natychmiastowego **spisywania świadków.**

W głębi ul. Legjonów **zauważył** insp. Wiczyński **Pasternakównę,** która stojąc w grupce ludzi dawała **legitymację** i **mówiła, że „była świadkiem"** W tej samej grupie znajdował się **Steiger,** który ustawicznie powtarzał: **„to nie ja".**

Dokładnie słów Pasternakówny świadek już dziś nie pamięta. Przypomina sobie tylko, że **twierdziła** ona, że **coś widziała, ale nie mówiła o bombie.**

Inspektor Wiczyński wydał polecenie, **aby Steigera i Pasternakównę odstawiono do komisarjatu,** dokąd niebawem sam się udał.

Dr. Landau: Kto wydał polecenie p. Łukomskiemu, by prowadził śledztwo, wszakże **sprawa taka należała do policji politycznej?**

Św., Polecenie takie wydał p. dyrektor **Reinlender.**

Po kilku jeszcze pytaniach obrony i prokuratora przesłuchiwanie inspektora Wiczyńskiego zakończono.



Św. architekt Michał Ulam.

Rękaw, który widział p. Riwen Reiss.

Następny świadek Riwen **Reiss,** zeznaje w mieszanym polsko-żydowskim żargonie. Świadek ten, **siedząc** na balkonie kawiarni „de la Paix", **spostrzegł** w tłumie zgromadzonym na narożniku ulic **Kopernika** i Legjonów **rękę,** z której **wyleciał pakiet z petardą.** Ręka ta **„przyczepiona była do rękawa"** koloru bronzowego.

W końcu opowiada świadek, że **do bramy uciekało wiele osób.** Gdzie uciekł ten, który rzucił pakiet z petardą — świadek nie widział.

„Był podobny do tego pana".

Z kolei przesłuchano świadka Stefana **Jarosza,** krawca, który zeznał, że po upadku petardy znalazł się obok św. Pasternakówny, wołającej policję.

Pasternakówna wołała, że sprawca pobiegł do bramy, poczem gdy wyszedł z niej Steiger, powiedziała: **„Ten pan był podobny do tego, który rzucił".**

Na to zauważył jakiś starszy pan: **„Niech się pani dobrze zastanowi, co pani mówi.** To wielka różnica być sprawcą, a być podobnym do sprawcy". Pasternakówna po namyśle zawołała: **„To ten".**

Przewodniczący zapowiedział konfrontację tego świadka z mającym być za chwilę przesłuchanym wywiadowcą **Niebylskim.**

Świadek z platformy tramwajowej.

P. Zdzisław **Fluch,** nauczyciel szkoły powszechnej w Pęplinie, w r. 1924 pracował we Lwowie jako urzędnik Izby skarb. W dniu krytycznym p. Flach **jechał tramwajem „K—D",** który z powodu przejazdu orszaku p. Prezydenta Rzeczypospolitej **zatrzymał się u wylotu ul. Kopernika.**

Świadek, stojąc na przedniej platformie wozu tramwajowego, zaobserwował, **w chwili przejazdu powozu** p. Prezydenta Rzeczypospolitej, jak z pośród publiczności zgromadzonej na chodniku **koło sklepu Bajera wyleciał pakiecik** owinięty w papier szary i obwiązany sznurkiem. Przez chwilę **panowała cisza, poczem nagle ludzie rzucili się do ucieczki** w głąb ul. Legjonów.

Przew.: Kto oprócz pana znajdował się na platformie?

Św.: Motorowy oraz jakiś mężczyzna w robotniczym ubraniu. Później wsiadł do tramwaju **od tylnej** platformy jakiś **niski, krępy mężczyzna w bronzowem ubraniu.**

Konfrontacja świadków.

Wywiadowca policyjny Wawrzyniec **Niebylski,** w chwili przejazdu orszaku p. Prezydenta Rzeczypospolitej pełnił służbę pod kawiarnią „de la Paix". Gdy spostrzegł **upadek** bomby, wyrzuconej z przeciwległej strony ulicy, **chciał natychmiast przebiegnąć** na tą stronę, lecz czekać musiał na przejazd powozów. Po chwili wywiadowca Niebylski przebiegł na przeciwległą stronę, gdzie spotkał Pasternakównę i **za jej wskazówką dokonał aresztowania Steigera.**

Prokurator: Czy Pasternakówna mówiła, że pan ten jest podobny do sprawcy?

Świadek: Wyrażenia „podobny" nie słyszałem.

Obr. dr. Landau: Czy wtedy był obok pana ktoś, kto zwracał **uwagę** Pasternakównej, **by się zastanowiła?**

Św.: Nie.

W rezultacie dalszych pytań obrońcy dra Landaua okazuje się, **że** św. Niebylski przybył znacznie później od św. Jarosza, gdy Steiger został już **aresztowany przez** umundurowanego posterunkowego.

Dlatego zarządzona konfrontacja tych dwu świadków nie daje wyniku. Świadek Jarosz nie widział wywiadowcę Niebylskiego i naodwrót.

Z kolei zapytuje św. Niebylskiego oskarżony Steiger.

Oskarżony: Czy przypomina pan sobie, że gdy jechaliśmy na policję autem, prosiłem o zawiadomienie mojej firmy telefonicznie, że do biura nie przyjdę?

Św.: Tak jest.

Osk.: A czy pamięta pan, że gdy nadjechał insp. Łukomski zawołał on zaraz: **„Tak, to ten!"**

Św.: Nie pamiętam.

Po przesłuchaniu posterunkowych Patera A. i Kostkiewicza J., odroczył przewodniczący rozprawę do dziś godz. 9-ta rano.

Zrównoważenie naszego bilansu handlow

Warszawa. (Tel. wł.) Dzięki zarządzeniom sanacyjnym celem przywrócenia naszemu bilansowi handlowemu aktywności — **bilans** nasz za wrzesień dał **36 miljonów zł. przewyżki wywozu nad przywozem.**

Dla **unaocznienia akcji sanacyjnej,** podajemy, że w lipcu **przywieziono towarów za 173 miljonów 200 tysięcy zł.,** w sierpniu za 116 miljonów a we wrześniu za **72.8 miljonów.** — Równocześnie wywóz **wzrastał** — wynosząc we wrześniu 108 miljon. 800 tysięcy zł.

Skutki uzdrowienia bilansu handlowego są już widoczne — **dopływ walut obcych powiększył się znacznie,** co złagodzi sytuację na rynku pieniężnym.

——xoox——

Nota polska w sprawie Olszańskiego.

Warszawa, 20. 10. (AW). Radca legacyjny poselstwa polskiego w Berlinie, p. Jabkowski, uczynił dziś demarche **u rządu niemieckiego,** celem zapoznania się ze wszystkiemi dokumentami, tyczącemi się ewentualnego udziału niejakiego Olszańskiego w zamachu na Prezydenta Rzplitej we Lwowie. Podobno policja polska otrzymała zawiadomienie, że **Olszański na terytorjum niemieckiem obecnie już się nie znajduje.**

Władze pruskie interwenjują.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 października. Pisma żydowskie donoszą, że Olszański **wybierał się** swego czasu **do Polski** z fałszywemi dokumentami, drogą przez Malborg, został jednak **ostrzeżony przez ukraińską organizację wojskową.** Według tychże samych doniesień władze pruskie w Berlinie zażądały **od policji Bytomiu protokołu, podpisanego przez Olszańskiego** w chwili przekraczania granicy.

——xo ox——

Nasz fejleton.

Lwów, 21 października.

Czyniąc zadość życzeniom, jakie nas doszły z kół naszych Czytelników, względnie Czytelniczek, aby „Kurjer Lwowski" dał im powieść sensacyjną rozpoczniemy z dniem jutrzejszym druk powieści pt.

„KOBIETA-PAJĄK"

jednego z najgłośniejszych dziś i najpopularniejszych w Europie pisarzy norweskich (w zakresie powieści sensacyjnych i kryminalnych), jakim jest

Sven Elvestad.

Napisał on dotychczas kilkanaście powieści, cieszących się w całej Europie niebywałą poczytnością. Dość zaznaczyć, że np. w Niemczech, w ciągu jednego roku utwory jego rozchodzą się w liczbie około 3 miljonów egzemplarzy.

Tematem jego powieści jest najczęściej jakaś zbrodnicza działalność międzynarodowych, niezwykle rafinowanych opryszków, hochstaplerów lub hochstaplerek ze sfer wyższych a pozostających pod władztwem jakiego genialnego zbrodniarza lub zbrodniarki (Carsten, „Kobieta-pająk" itd.). Z tymi zbrodniczymi komplotami podejmuje w utworach Elvestada walkę, w imię sprawiedliwości

genjalny dedektyw Asbjörn Krag,

przewyższający o wiele sprytem swój pierwowzór, dedektywa Holmesa, i zawsze zwycięża, ratując swoją działalnością dobroczynną od zatraty dobro społeczne, państwowe, lub indywidualne, stosownie do tematu powieści. Powieści Elvestada są więc w całem tego słowa znaczeniu „moralne".

Walorami powieści Elvestada zachęceni, pragnąc dać Czytelnikom naszym lekturę frapującą niezwykle, a moralnie zdrową rozpoczynamy w numerze jutrzejszym druk powieści Elvestada pt.:

„Kobieta-pająk".

Będą ją czytali Czytelnicy nasi zapewne z rosnącem z dnia na dzień zainteresowaniem, przyglądając się z ciekawością epizodowi z życia genjalnej zbrodniarki, zwanej „kobietą-pająkiem", i walce, jaką jej wypowiada, i w której ostatecznie, dzięki genjalnej intuicji, zwycięża przesławny dedektyw Asbjörn Krag.

Praca oświatowa we Lwowie.

Lwów, 21 października.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcjo!

Odnośnie do cennej wzmianki Szan. Redakcji o pracy oświatowej na kursach dla dorosłych w Warszawie, zamieszczonej w 242-gim N-rze „Kurjera Lwowskiego", pozwalam sobie zaznaczyć, że podobna siostrzana instytucja znajduje się również we Lwowie.

Kursy dla dorosłych zorganizowane z ramienia Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych we Lwowie, liczą drugi rok swego istnienia i mieszczą się w salach m. szkoły im. T. Kościuszki.

Są one podzielone na trzy stopnie. Na niższych stopniach udziela się nauki w zakresie 1 — 3 klasy, na stopniu trzecim — w zakresie wyższych klas szkoły powszechnej. Praca na kursach odbywa się w godzinach od 7 do 9 wieczorem. Frekwencja kursów wynosi 45 osób obojga płci, w wieku od 17 — 30 i wyżej lat.

Kursiści oddają się nauce z zapałem.

Nauki udzielają wybitne siły nauczycielskie, które, nie dbając o interesy osobiste, poświęcają swój drogi czas pracy społecznej.

Z wyrazami najwyższego uszanowania kreśli się

Wł. Korczyński
kierownik kursów dla dorosł.

* * *

Nie przeoczyliśmy ani na chwilę oświatowej pracy ofiarnej także na terenie naszego miasta i dlatego chętnie powyższe pismo zamieszczamy.

——oo——

Zamach na życie kulturalne Żółkwi.

(Od naszego korespondenta).

Żółkiew w październiku

Starostwa rawskie i lubaczowskie wniosły do Władz Kolejowych propozycję zmiany pociągów a to przesunięcie pory odjęścia pociągu Nr. 2211 (odjazd 7 rano z Żółkwi do Lwowa) na czas popołudniowy. Pomyślne załatwienie tej sprawy przez Dyrekcję Kolejową groziłoby Żółkwi fatalnemi następstwami:

Urzędnik czy adwokat mający termin we Lwowie w godz. przedpołud. musiałby albo tracić noc, albo wyjechać z Żółkwi pociągiem Nr. 921 o 4 36 rano i błąkać się przez kilka godzin zupełnie niepotrzebnie po ulicach Lwowa.

W tem samem położeniu znajdzie się młodzież akademicka, wyjeżdżająca z Żółkwi na wykłady do Lwowa. Jeszcze gorzej dotknęłoby to rozporządzenie liczną młodzież, zjeżdżającą tym pociągiem z okolicy do tutejszego gimnazjum, seminarjum nauczycielskiego i szkół powszechnych.

Również i kupiec, który także głównie rano załatwia swe interesa i terminy u Władz musiałby ponieść niepowetowaną stratę.

Pociąg ten jest również najdogodniejszy dla licznych wycieczek zjeżdżających ze wschodniej połaci Państwa do Żółkwi.

Sądzimy, że na podobny bezsensowny projekt na który się jedynie Rawa i Lubaczów zdobyć mogły, zareagują w odpowiedni sposób miejscowe Władze, nie dopuszczą do grożącego odcięcia Żółkwi od świata i zsunięcia jej do rzędu Pipidówek i t. p.

Powszechnem życzeniem tutejszej ludności jest przesunięcie pory odejścia stąd pociągu Nr. 923 z 10 21 na godz. 14-tą i pociągu Nr. 1322 ze Lwowa na godziny wieczorne, porze skasowanego pociągu Nr. 2214. K.

——xo x——

Pismo dziękczynne Mojżesza do córki faraona.

Odcyfrowanie tablic z góry Synai.

Berlin. (Tel. wł.)

W roku 1905 odkrył słynny archeolog Flinders Petri na wzgórzu Synai w ruinach starej świątyni egipskiej tablice kamienne, pochodzące z roku 1700 przed Chr. Ponieważ tablic tych nie można było przewieść do Europy, przeto zrobiono tylko dokładne fotografje. W roku 1916 natrafiono na klucz do odcyfrowania tych tablic. Dzięki temu odkryciu profesorowie Sethe, X. Eisler i Grimme mogli przystąpić do odcyfrowania tajemniczego pisma.

O wynikach tych badań referował onegdaj w Berlinie dr. Grimme w zamkniętem kółku słuchaczy. Według jego relacji, tablice synajskie pisane są językiem hebrajskim. Na jednej z tablic było w trzech linjach następujące zdanie:

„Przełożony świątyni dziękuje Hatchepfut, córce faraona za to, że go wyciągnęła z Nilu i obsypała zaszczytami".

Przełożony wymienia swoje nazwisko, które brzmi: „Moses". Dr. Grimme przypuszcza, że napis ten pochodzi od biblijnego Mojżesza.

Podane w Starym Testamencie szczegóły z życia Hatchepfut zgadzają się z pomnikami egipskimi.

Odkrycie dr. Grimme jest sensacją w świecie naukowym i teologicznym. Jeżeli się bowiem uda udowodnić, że napis ów faktycznie pochodzi od biblijnego Mojżesza, w takim razie będziemy mieli pierwszy historyczny dokument, dotyczący Mojżesza, w którego istnienie niektórzy uczeni powątpiewali.

Aresztowanie szpiegów i fałszerzy dowodów osobistych.

Wilno (Tel. wł.)

(ok.) W powiecie nieświezkim w miast. Mir zostali aresztowani Abram Imk i Mowsza Astonowski, oskarżeni o szpiegostwo na rzecz Sow-Rosji, antypaństwową agitację oraz fałszowanie dowodów osobistych. Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 22. 10. 25.

Śp. Prof. Piotr Bieńkowski.

Dnia 10 sierpnia b. r. zmarł w Chylinie, ziemi Konińskiej, Dr. Piotr Ignacy Łada-Bieńkowski, profesor zwyczajny archeologji klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Przez ostatnie ćwierćwiecze był on najżywotniejszym przedstawicielem tej zaniedbanej u nas przez długie czasy dziedziny wiedzy. Dorobek naukowy jego świadczy, że potrafił swą twórczą pracą zachować imieniu polskiemu należne miejsce w świecie naukowym poza granicami kraju.

Ś. p. Piotr Bieńkowski urodził się dnia 28 kwietnia 1865 r. w Romanówce powiat Brody. We Lwowie kończył III-cie gimnazjum, tam też zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu w 1882 r. Stopień doktora filozofji uzyskuje w r. 1888. Podróże naukowe, precezują kierunek jego działalności. W 1893 r. powraca ś. p. Bieńkowski do kraju i habilituje się na Wszechnicy Jagiellońskiej jako docent archeologji klasycznej. W tym charakterze wykłada tam do 1897 r. kontynuując zarazem rozpoczęte poprzednio prace naukowe.

W 1897 r. otrzymuje ś. p. Bieńkowski profesurę nadzwyczajną w Krakowie, która po czterech latach zmienia się w zwyczajną. Dzięki jego zabiegom powstaje przy Uniwersytecie Jagiellońskim Seminarjum Archeologji Klasycznej, którego dyrektorem zostaje mianowany w 1905 roku.

Równocześnie sprawuje ś. p. Bieńkowski opiekę nad zbiorami uniwersyteckiemi, jako dyrektor połączonych gabinetów archeologji klasycznej i historji sztuki od 1911 do 1921 r. Kiedy zbiory archeologiczne, będące przedmiotem specjalnej troski ś. p. Bieńkowskiego, oddzielone zostają w 1921 r. od Uniwersytetu Muzeum Historji Sztuki, staje on wtedy na czele Seminarjum i Gabinetu Archeologji Klasycznej, które z początkiem 1925 r. przyjmuje wspólną nazwę Zakładu Archeologji Klasycznej U. J.

Z pod pióra jego wychodzą coraz to liczniejsze prace, wśród których zaszczytne miejsce przypada dwom kapitalnym dziełom: „Die Darstellungen d. Gallier un. d. Hellenistischen Kunst 1908" „De simulacris barbarorum gentium 1900". Zjednały mu one zasłużony rozgłos poza granicami kraju.

Ś. p. Bieńkowski ogłasza potem drukiem drobniejsze przyczynki i przygotowuje trzecie wielkie dzieło, którego śmierć nie pozwoliła mu ostatecznie wykończyć. Uchodzi za niezrównanego specjalistę i wytrawnego znawcę rzeźby klasycznej. Długoletnie studja muzealne dały mu nie tylko olbrzymi zapas wiedzy, ale rozwinęły wrodzone upodobania estetyczne. Wnikliwość w najdrobniejsze szczegóły stylu i techniki w połączeniu z umiejętnie stosowaną erudyją oraz subtelnem i żywem odczuciem piękna sztuki antycznej pozwoliły śp. Bieńkowskiemu stworzyć niejedno arcydzieło naukowego traktowania zabytków, ujęte w formę jędrnego i szlachetnego stylu. Przez to przede jego, stojące zawsze na poziomie najświeższych zdobyczy nauki, są nie tylko rezultatem skrzętnych i krytycznych badań, ale jednocześnie wymarzonem myślowego opanowania tematu, pociągając bystrością spostrzeżeń, trafnością sądu i głębokością filozoficzno-estetycznych refleksyj. To też szczególna wdzięczność należeć się winna temu naszemu najlepszemu znawcy sztuki klasycznej, za to, że obok licznych prac bardziej specjalnego charakteru, pozostawił nam szereg pięknych publikacyj zabytków ze zbiorów polskich.

Wśród tych rozlicznych prac znajduje jednak ś. p. Bieńkowski dość czasu na podróże naukowe zagranicą, a w 1910 r. bierze udział jako delegat Krakowskiej Akademji w ekspedycji archeologicznej do Egiptu. Utrzymuje obok tego stałe i ożywione stosunki z nauką europejską. Jest członkiem licznych zagranicznych towarzystw archeologicznych, a od 1899 r. członkiem czynnym austrjackiego Instytutu archeologicznego we Wiedniu. W Krakowie piastuje od 1907 r. wiceprezesurę w Tow. Numizmatyczno-Archeologicznem. Akademja Umiejętności czci zasługi naukowe ś. p. Bieńkowskiego, obierając go w 1909 r. swym członkiem-korespondentem w 1917 r. członkiem czynnym. Członkiem czynnym zamiejscowym Tow. Naukowego we Lwowie zostaje w 1921 r.

Nauka straciła w nim swego gorliwego orędownika i wielkiego mistrza, młodzież — niepośledniego przewodnika i życzliwego patrona, kraj — niestrudzonego pracownika i zasłużonego obywatela.

Stefan Przeworski.

——oo——

Ankieta Teatralna „Kurjera Lwowskiego".

Lwów, 21 października.

Narzekania **na niski poziom teatrów w całej Polsce, jak i na brak frekwencji w teatrach** stały się już przysłowiowemi, podobnie jak lamenty na temat stosunków gospodarczych.

„Kurjer Lwowski“, uważając teatr nietylko za najistotniejszy czynnik **kulturalny,** ale też **państwowo-twórczy,** jak niemniej za jedną z ważnych dziedzin zainteresowań szerokich sfer inteligencji, **pragnie przyczynić się do wyjaśnienia powodów upadku teatru.**

Najlepszą formą oświetlenia tego ważnego problemu kulturalnego wydaje się nam

Ankieta teatralna

którą **niniejszem rozpisujemy,** zwracając się do osób zajmujących w życiu naszem umysłowem wybitne stanowiska, do dyrektorów teatrów, doradców literackich, krytyków, profesorów, artystów, członków komisji teatralnych w Polsce oraz innych **osób, którym dobro teatru leży na sercu** o wypowiedzenie się na temat, który **ujmujemy w pytaniu:**

1) **W czem dopatruje się powodu upadku teatru polskiego,** względnie

2) **W czem widzę powód braku frekwencji w naszych teatrach.**

Na pytania te prosimy nadsyłać odpowiedzi krótkie (możliwie w kilku zdaniach) pod adresem: Redakcja „Kurjera Lwowskiego“ **(Ankieta teatralna) najdalej do 1 listopada br.**

Odpowiedzi te będziemy w miarę możności drukować w naszem piśmie i zapraszamy wszystkich chętnych uprzejmie do udziału w ankiecie. **Redakcja.**

Dookoła dzierżawy Małego Teatru.

Lwów, 21 października

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Wobec podanych przez niektóre dzienniki **wiadomości** o tem, **jakoby Związek Teatrów i Chórów Ludowych, starając się o dzierżawę t. zw. Teatru Małego** (w Domu Katolickim) dla swoich celów **odbierał chleb bezrobotnej rzeszy aktorów,** zaznaczamy, że jako instytucja o charakterze kulturalno - oświatowym, na zasadzie długoletniego doświadczenia, mając poparcie ministerstwa oświaty i miasta, wnieśliśmy ofertę **w przekonaniu, że jest we Lwowie miejsce na scenę popularną nowego typu,** przyciągającą najszersze warstwy, dotychczas trzymające się zdala od teatru.

Tego rodzaju **teatr popularny,** prowadzony **w duchu narodowo-państwowym,** a nie będący konkurencją dla scen miejskich, lecz raczej uzupełnieniem kulturalnej ich misji, **składać by się musiał z sił amatorskich,** nie mogąc sobie pozwolić, jako przedsiębiorstwo niedochodowe na utrzymywanie zawodowych aktorów. Równocześnie, **pragnąc dać możność egzystencji przebywającym we Lwowie bezrobotnym aktorom,** a zaniedbywanej pod względem kulturalnym prowincji pokazać teatr stojący na wysokim poziomie artystycznym **Związek Teatrów i Chórów Ludowych zwrócił się do Związku Artystów Scen Polskich (gniazdo Lwów) z konkretną propozycją stworzenia stałego Powszechnego Teatru Objazdowego z zawodowych sił aktorskich.**

Związek Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie

——xo x——

NA KRAWĘDZI DNIA.

Latarka Dmowskiego.

Lwów, 21 października.

W czasie Zjazdu Rady Naczelnej **Związku Lud. Narod.** otrzymał **prowincjał zakonu endeckiego** p. Roman **Dmowski latarkę górniczą,** jako dowód hołdu robotników śląskich.

Robotnicy śląscy **odczuli** podświadomie, **czego obecnie** trzeba **endecji.** Przecież **pieniądze** ma, mężów sztandarowych ma, **frazesy** ma; słowem **ma wszystko,** czego błagonadiożna dusza potrzebuje.

Potrzeba jej tylko **latarki dla odszukania — cara.** Być może, że „ten ubożajemyj samodierżec Rass i i Prywiślańskowo Kraja“ pracuje gdzieś **incognito** w kopalni. Trzeba go koniecznie odnaleść, a **któż go znajdzie,** jak nie sam **papież narodowej demokracji?**

Idź więc latarko górnicza i świeć! Szukaj wielkiej Rosji, szukaj **zwolenników** dla pięćdziesięcioletniego programu a może gdzieś pod **murem „Banku Narodowego“** znajdziesz **dogorywającego z głodu inteligenta.**

A gdy go spotkasz powiedz mu: — **Pójdź dziadku bliżej i siądź sobie tu na schodach — pod ścianą.**

K.

——xo ox——

Mężobójstwo Polki we Francji.

Paryż, w październiku.

„Petit Parisien“ donosi o tragedji, jaka rozegrała się onegdaj wieczorem w Lilas pod Paryżem, w mieszkaniu zajmowanem przez **młodą polską parę małżeńską,** przybyłą przed 15 miesiącami z Polski do Francji. Imię małżonki 29-letniej **Marta z Wiszniewskich** Szeńska, imię męża 35-letniego **Bernard Szeński.** Pożycie małżeńskie było jak najgorsze. **Mąż upijał się.** W ubiegły wtorek wywiązała się między nimi **gwałtowna sprzeczka** w obecności dwóch gości rodaków, których nazwiska podług dziennika francuskiego brzmią Dirga i Zawada. Po ich odejściu o godz. 10 wieczorem zażądał **mąż pieniędzy** od Marty, a gdy żona odmówiła, **usiłował zastrzelić ją.** Rozbrojony wydobył z kieszeni brzytwę i rzucił się na żonę, która **wystrzeliła** z wyrwanego z rąk męża przed chwilą rewolweru i **zabiła Szeńskiego** na miejscu. Nie mając odwagi wydobyć z kieszeni męża klucza od zamkniętych drzwi, przepędziła zabójczyni **całą noc między zwłokami męża a kołyską dziecka.** Dopiero rano wezwała ślusarza, który wyważył zamek i zawiadomiła o tragedji właścicielkę domu. Mężobójczynię uwięziono.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Ankieta na temat miłości.

Paryż w październiku.

Jedno z pism francuskich rozpisało ankietę na pytanie: **Czy istnieje miłość od pierwszego wejrzenia?** Paul Bourget, Marcel Prevost i Paul Geraldy są zdania, że **prawdziwa miłość musi być nagła.** Natomiast **jedenastu** wybitnych **literatów i psychologów** twierdzi, że **miłość od pierwszego wejrzenia jest tylko fikcją literacką.** Psychjatra dr. Levy **porównuje** ją do **fajerwerku,** po którym zostaje **tylko popiół,** pani Celette Yver **ostrzega przed nagłą miłością,** gdyż zwykle kończy się bardzo smutno (wiadomo, że „co nagle, to po djable!“). A jednak w plebiscycie tym **zwyciężyła miłość gwałtowna,** gdyż **większość literatów uważa pierwsze silne wrażenie za początek najgłębszego uczucia.**

——oo——

Epidemja szkarlatyny w Sow. Białorusi.

Pogranicze sow. w paźdz.

(p.) Donoszą z Mińska: W okręgu Borysowskim i Czernichowskim **w dalszym ciągu szerzy się epidemja szkarlatyny,** która w miesiącu wrześniu r. b. zabrała **739 ofiar** w samym okręgu Borysowskim. W okręgu Lepelskim w tym samym czasie zmarło na szkarlatynę **621** osób, w tem 75% dzieci.

——oo——

„DOBRA SŁUŻBA“ W SPELUNCE ROZPUSTY.

Warszawa, 21 października.

Dobroduszna Jadzia **Węgrzynowska** wyjechała za służbą do Warszawy. A że prócz dobrego serca miała Jadźka także inne, cenne zalety, przeto **znaleźli się wkrótce biegli fachowcy, którzy chcieli się zaopiekować nie tyle duszyczką, ile raczej wdziękami dzieweczki.** I oto, gdy dziewczynka udała się do przytułku św. Teresy, przyczepiła się do niej jakaś awanturnica **Kwiatkowska** i zaproponowała jej służbę **za 60 zł. u niejakiego Borowickiego.**

Przystojny pan ocenił wartość Węgrzynowskiej i tego samego dnia posłał ją do drugiego swego mieszkania, które było w gruncie rzeczy **przytułkiem amatorów takich właśnie siedmnastoletnich buziaków,** jakim była Jadzia. **Dziewczyna zrozumiała** jednak dość wcześnie **grozę sytuacji,** uciekła, zawiadomiła policję, która nakryła **norę rozpusty i handlarzy żywym towarem** w osobach **Borowickiego, Lawińskiej i Kwiatkowskiej.**

Kurjer literacki.

„Auto. Ty i Ja“, Jerzego Sosnkowskiego wyszła nakładem Biblioteki Dzieł Wyborowych, Lwów, Zimorowicza 5. Powieść Sosnkowskiego odurza czytelnika swoją nieprawdopodobną świeżością zupełnie swoistą poezją. Czuć w niej prężność młodego lecz dojrzałego talentu, czujnego na każde drgnienie serca czy myśli człowieka w jego stosunku do ludzi i życia. Niema w niej żadnego opartego motywu, zużytego w tysięcznych powieściowych akordach. Jest natomiast czar mocy, uroda młodości i oryginalności.

„Nasz Głos“, miesięcznik poświęcony sprawom pedagogicznym i zawodowym Nr. 6. Treść: Fr. Momot: Sprawa zainteresowań — a nauczanie i wychowanie. — Na jakich zasadach powinien nauczyciel opierać lekcje przyrody. E. G.: Ćwiczenia ręki i oka. — Halina Bieńkiewiczowa: Rozmowy z dziećmi. — gr.: Projekt reformy ustroju szkolnictwa w Polsce p. Min. W. R. i O. P. Stanisława Grabskiego.

„Iskry“ Nr. 43, otwiera artykuł Z. Findeisenówny „Z dziecięcych i młodocianych lat T. Kościuszki“ z widokiem jego kopca w Krakowie. B. Dyakowski opowiada dalej o **„Pierwszej wycieczce w Tatry“**, J. Szczepkwski o „Niebezpiecznej podróży za kordon“, W. Fiszer o Zamku w Trembowli. Nowa powieść „Przygody kapitana Marjusza Kugurdana“ zaciekawia oryginalnością pióra.

Tegoroczną nagrodę Nobla z działu **literatury** otrzyma norweska powieściopisarka Sigrid Umdset za romans pt. „Krystyna Javrandsdotter“.

„Wielka wojna na oceanie Spokojnym“. Pod tym tytułem napisał H. C. Bywater książkę, która wywołała senzację w Londynie, Nowym Jorku i Tokio. Autor zajmuje się przyszłym konfliktem między Stanami Zjednoczonymi a Japonią i przepowiada wojnę na r. 1931.

Nowe pismo humorystyczne ukazało się p. t.: **„Ku-Klux-Klan“.** Tygodnik K. K. K. opracowują wybitni satyrycy i humoryści. Pismo wychodzi w Katowicach.

Wydawnictwo do każdego numeru dodaje **ośm stron formatu kieszonkowego specjalnie opracowanej encyklopedji,** tak, że z czasem każdy będzie w posiadaniu poważnego tomu.

Ze świata.

+ **Hugo Preuss,** autor obowiązującej w Niemczech konstytucji weimarskiej, zmarł nagle na apopleksję.

+ **Transport win wartości 1 milj. dolarów** przychwycony został 15 bm. w Nowym Jorku. Policja prohibicyjna skonfiskowała to wino i **wylała je do rzeki.** Były to **stare wina burgundzkie i najlepsze szampany.**

+ **Katastrofy kolejowe.** W pobliżu Paryża najechał **pociąg pospieszny na pociąg towarowy.** Kilka wozów zostało rozbitych. Wydobyto **12 zwłok** i przeszło 50 pasażerów pokaleczonych.

Z Kalkuty donoszą, że w Halizic skutkiem zderzenia się 2 pociągów **zabitych zostało 20 osób,** a pokaleczonych 50.

+ **Katastrofa podczas wyścigów automobilowych.** W Detroit podczas wyścigów samochodowych pękła kierownica u jednej z ścigających się maszyn. **Samochód wpadł w tłum i** pokaleczył przeszło 50 osób. Kierowca automobilu zabił się.

OGLĘDNE ŚCIĄGANIE PODATKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wskutek ciężkiej sytuacji finansowej, ministerstwo skarbu poleciło podwładnym organom postępować jak **najoględniej przy egzekucjach podatkowych, szczególnie wobec niezamożnych płatników.** Zakazano sekwestrować najpotrzebniejsze przedmioty, **objęte osobnym spisem.** Nadto nie wolno dopuszczać do sprzedaży **za bezcen** zasekwestrowanych przedmiotów.

——oo——

KONFERENCJE MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH Z WOJEWODAMI.

Warszawa. (Tel. wł.)

Minister spraw wewnętrznych Władysław **Raczkiewicz** rozpoczął dziś konferencje z 9 wojewodami wschodnimi: **tarnopolskim — Zawistowskim, stanisławowskim — De Loges, lwowskim — dr. Garapichem** lubelskim — Moskalewskim, białostockim — inż. Rembowskim, wołyńskim — Dębskim, brzeskim — gen. Młodzianowskim, nowogródzkim — gen. Januszajtisem i delegatem rządu w Wilnie — Malinowskim. Konferencja dotyczy szeregu zagadnień administracji kresowej. Między in. obradowano nad sprawą współdziałania władz wojskowych z cywilnemi w związku z utrzymaniem bezpieczeństwa.

——oo——

ZGON PRZYJACIELA POLSKI.

Praga, 20. 10. (PAT). Wczoraj **po południu** zmarł tu znany poeta i polonofil, **Franciszek Kvapil.** Obchodził on w lutym b. r. jubileusz **70-lecia** urodzin; wydał on **kilka tomów przekładów polskich poezji.**

——oo——

WZROST POLSKOŚCI W CIESZYŃSKIEM.

Cieszyn. (Tel. wł.).

Wybory gminne w szeregu miejscowości na **Śląsku Cieszyńskim** wykazały **wzrost żywiołu polskiego i udyscyplinowaną karność organizacyjną.** Szczególnie w **Merklowcach, Boguminie i Pudłowie** uzyskali Polacy pokaźną liczbę mandatów, co świadczy o **tężyźnie narodowej** naszych braci z poza kordonu czeskiego.

——oo——

PRYWATNE BONY PIENIĘŻNE.

Warszawa. (Tel. wł.)

Jak donosi „Express Kujawski", cukrownia „Dobre" wypuściła niskie **bony pieniężne, któremi wypłaca robotników.**

Bony wartości **od 5 groszy do 10 złotych przyjmują wszyscy kupcy Radziejowa,** a następnie **przyjmuje je** cukrownia od kupców, płacąc za nie towarem.

Dotychczas prawo wydawania pieniędzy w Polsce przysługiwało Bankowi Polskiemu — obecnie brak pieniędzy zmusza wszystkich do zakładania własnych biletów emisyjnych. Charakterystyczne.

WALKI GRANICZNE GRECKO-BUŁGARSKIE.

Saloniki, 20. 10. (PAT). Oddziały bułgarskie zaatakowały posterunek grecki **w pobliżu Demir Kapu,** przyczem **oficer grecki i parlamentarjusz zostali zabici.** Dziś walka rozgorzała na nowo.

NOWY PIENIĄDZ WĘGIERSKI „PENGOE".

Budapeszt, 20. 10. (PAT.). Rada ministrów postanowiła, że **nowa jednostka monetarna węgierska otrzyma nazwę „pengoe".**

Prezes P. K. O. p. Linde zwolniony ze stanowiska

za szczodre rozdawanie pożyczek swym krewnym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 października.

Prezes P. K. O., p. Linde, podał się do dymisji, uzasadniając to złym stanem zdrowia. W rzeczywistości powodem, zmuszającym go do ustąpienia, są rewelacje prasy o udzielaniu przez p. Lindego **wielkich pożyczek swym krewnym z kasy P. K. O.** Na jego miejsce **mianowany** zostanie przypuszczalnie dyr. depart. w ministerstwie skarbu p. **Zaczek,** choć wymieniają również sen. **Szarskiego,** prezesa Izby skarbowej w Poznaniu, p. **Schmidta** i prezesa Izby skarbowej w Grudziądzu, p. **Obrzuda.**

——xoox——

Stanowisko min. sprawiedliwości mocno zachwiane.

Niebywały skandal w więziennictwie i sądownictwie warszawskiem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 października.

Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że zbiegły wczoraj z przedpokoju sędziego śledczego **komunista Leszczyński, przebywał w więzieniu pół roku a władze więzienne nie wiedziały czy też nie chciały wiedzieć o pobycie tak „znakomitego" gościa.**

W związku z tem mówią o **bliskiem ustąpieniu ministra sprawiedliwości p. Żychlińskiego,** które ma nastąpić w każdym razie **po ustaleniu sytuacji rządu p. Grabskiego.**

Przewodniczący sądu okręgowego warszawskiego polecił **naczelnikowi wydziału karnego p. Dudzie,** aby **przeprowadził śledztwo w sprawie ucieczki Leszczyńskiego** i **postępowania sędziego Strancmana i aplikantki sądowej p. Juszkiewiczównej.** Powierzenie śledztwa **aż** naczelnikowi wydziału **zwraca tu powszechną uwagę i podkreśla ważność** całej sprawy. **W kołach sejmowych** toczą się na ten temat **ożywione rozmowy.**

——xox——

Niemcy nie przestały domagać się rewizji granic z Polską.

Berlin, 20. 10. (PAT.) Dziś rano „Vorwärts" opublikował zawarty w Locarno **traktat polsko - francuski.** Tekst traktatu został opublikowany następnie także przez prasę popołudniową. „Tägliche Rundschau" komentuje go w sposób następ.: Traktaty, podpisane przez Francję z Polską i Czechosłowacją, nie są niczem innem, jak **dostosowaniem uprzednich aljansów z Polską i Czechosłowacją** do spisanego w Locarno traktatu z Niemcami.

Dziennik zaznacza następnie, że **Niemcy nie zamierzają szukać rewizji granic z Polską na drodze rozprawy orężnej,** lecz liczą na to, że stosunki polityczne i ekonomiczne w Europie pozwolą **na pokojową rewizję granic.**

„Vorwärts" natomiast uważa, że traktaty, podpisane przez Francję z Polską i Czechosłowacją, **są dla Niemiec jeszcze mniej korzystne,** niż ewentualna gwarancja Francji dla traktatów rozjemczych między Niemcami a ich sąsiadami wschodnimi, zwalczana przez delegację niemiecką. Należy się spodziewać, że **dalszy rozwój wypadków doprowadzi do zawarcia traktatu niemiecko - francuskiego, mającego za przedmiot granice wschodnie Niemiec.**

——xox——

Chamberlain z zadowoleniem wraca do Londynu.

Londyn, 20. 10. (PAT.) W rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył Chamberlain, iż z zadowoleniem wraca do Londynu i **jest dumny z roli, jaką odegrała Anglja w Locarno,** oraz z faktu, że inne państwa podczas narad obdarzały ją **szczególnem zaufaniem.** Traktaty parafowane w Locarno nie są skierowane przeciw jakimkolwiek państwom, lecz przeciwnie, **zapewniają one pokój wielu krajom i powitane zostały z radością** przez cały świat cywilizowany. Węzły przyjaźni z Francją zostały zacieśnione, **a nietykalność i wolność Belgji zapewniona.** Radość jest tem więcej **uzasadniona,** bo zostało **osiągnięte pogodzenie się z Niemcami.** Zaznaczyć należy, że ugruntowanie **pokoju** na Zachodzie dokonane zostało **równocześnie z gwarancją pokoju na wschodzie.**

——xx——

Turcja przygotowuje zamknięcie Dardaneli.

Zatarg angielsko-turecki.

Konstantynopol, 20. 10. (AW.) Angielsko - tureckie rokowania utknęły w martwym punkcie. Wobec naprężenia stosunków pomiędzy Turcją i Anglją **wzmocniono** znacznie na licznych punktach **załogi pograniczne.** Turcy zarządzili **prace przygotowawcze** w sprawie **zamknięcia Dardaneli.**

Dnia 20 bm. rozpoczęły się w Syrji **wielkie manewry tureckie** w obecności Kemala Paszy. Prezydent Republiki tureckiej wygłosił ostatnio mowę, w której zaznaczył, że **armja turecka jest silna i zdolna odeprzeć ataki najsilniejszego nawet przeciwnika.**

STRAJK DEMONSTRACYJNY W ZAGŁĘBIU NAFTOWEM.

Borysław, 20. 10. (AW). Dnia 20 b. m. odbył się tu jednodniowy ogólny strajk robotników całego Zagłębia naftowego, jako protest przeciwko ciągłym redukcjom w przemyśle naftowym.

——oo——

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE.

Lugano, 20. 10. (PAT.). Na konferencji odbytej wczoraj z dr. Szaulisem zażądał min. Wasilewski **rozszerzenia pełnomocnictw delegacji litewskiej na sprawy kolejowe.**

——oo——

NOWA PODWYŻKA MŁYNARSKA.

Warszawa. (Tel. wł.)

Dnia 1 listopada **upływa termin umowy obowiązującej** w przemyśle młynarskim, wobec czego robotnicy żądają **podwyżki płac o 10 procent.** Konferencja stron zainteresowanych odbędzie się w Warszawie pod przewodnictwem inspektora pracy.

——oo——

BUDOWA MAGAZYNÓW DLA AMUNICJI POLSKIEJ.

Gdańsk, 20. 10. (PAT.) Na Westerplatte rozpoczęła się budowa magazynów przeznaczonych dla amunicji polskiej, przechodzącej przez Gdańsk. Dnia 16 bm. **położono kamień węgielny,** czego dokonał inż. Kersta z firmy warszawskiej „Zespół Budowlany". Przy tej okazji wygłoszono szereg przemówień, po czem obecni wznieśli okrzyk na cześć Rzplitej.

——oo——

Minister skarbu Grabski obarczył podatk. właść. dóbr Władysława Grabskiego.

Warszawa, w październiku.

Premier Grabski otrzymał przed paru dniami nakaz płatniczy Izby skarbowej **na zapłacenie 72 tysięcy złotych podatku majątkowego** za dobra swe w powiecie kutnowskim. Premier zwrócił się do departamentu **podatkowego,** którego kierownik **oświadczył,** że rzeczywiście tyle się od premiera należy. Następnie **premjer zaprosił** naczelnika Izby skarbowej, który jednak oświadczył, że działał ściśle i sumiennie w myśl rozporządzeń ministerstwa skarbu.

——oo——

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

O obrazę przełożonego.

Lwów, 21 października.

Sąd wojskowy pod przewodnictw. pułk. **Łukowskiego** rozpatrywał onegdaj sprawę **obrazy przełożonego,** popełnionej przez por. Janusza Zygerkorna i por. N. Dutkowskiego. Obaj obwinieni w zażaleniu wniesionem na ręce gen. Slaskiego użyli wyrażeń ubliżających godności majora Latawca, dowódcy 13 D. A. K-u, a ich przełożonego.

Por. **Zygerkorn** zarzucił majorowi Latawcowi, że **protegeuje ogniomistrza** Obuszyńskiego, który **demoralizuje swych podwładnych itp.**

Por. **Dutkowski** zarzucił z kolei majorowi Latawcowi, że czyni on oficerom **niesłuszne wymówki,** przez co zabija w nich ambicję i chęć **do** pracy; dalej, że mjr. Latawiec nieprawdziwie poinformował pułk. Heinricha o zachowaniu się oficerów.

W charakterze świadków przesłuchano pułk. **Heinricha** i mjra **Latawca.** Oskarżał prok. **dr. Hecht,** bronił adw. **dr. Aleksandrowicz.**

Sąd po przeprowadzonym przewodzie sądowym **uwolnił por. Zygerkorna od winy i kary,** natomiast **zasądził por. Dutkowskiego na 4 tygodnie obostrzonego aresztu domowego.** Por. Dutkowski wyrok przyjął. Prok. **Hecht** jednakże na wyrok uwalniający por. Zygerkorna się nie zgodził i **zgłosił zażalenie nieważności.**

——oo——

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Urszuli pm., gr.-kat. ełahiji. Jutro rzym.kat. Korduli p., gr.-kat. Jakowa ap.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.
Środa „Codziennie o 5-tej“.
Czwartek „Codziennie o 5-tej“.

TEATR NOWOŚCI.
Środa „Śpiewak własnej niedoli“ (Premiera).
Czwartek „Jej Wysokość Tancerka“.

——oo——

— **Teatr Wielki,** gra dziś i jutro, z niesłabnącem powodzeniem „Codziennie o 5-tej...“.

— **Teatr Nowości,** występuje dziś z premierą Dymowa „Śpiewak własnej niedoli“. W głównych rolach sztuki wystąpią p. Ładosiówna (po raz pierwszy w obecnym sezonie) w popisowej roli Szejny, obok niej p. Michułowicz (Josel) i p. Peliński, (Szymcio).

— **„Dziewczyna z Zachodu“** opera, jednego z najgłośniejszych kompozytorów G. Pucciniego, ukaże się po raz pierwszy na scenie lwowskiej w sobotę 24 bm. Prowadzone intensywnie próby dobiegają końca, pod kierunkiem pp.: Lewickiego i Lehrera. Główne partje odtworzą pp.: Platówna (Minnie), Sowilski (Ramerrez) i Cyganik (Szeryf), obok nich bierze udział cały zespół operowy.

— **„Zaczarowane koło“** ukaże się w sobotę 24 bm. na popołudniowem przedstawieniu dla młodzieży szkolnej. Zamówienia przyjmuje i bilety sprzedaje Komitet Rozrywkowy dla młodzieży, w gmachu szkolnym im. Tańskiej przy ul. Jabłonowskich w środę i czwartek od godz. 5—7 wieczorem. Ceny biletów 1 do 4 zł.

— **„Sublokatorka“ Siedleckiego na scenie Ogniska Oficerów.** W sobotę dnia 24 bm. odegra Koło dramatyczne Ogiska Oficerów w sali własnej przy ul. Fredry l. 1 o godz. 8 wiecz. 3-aktową komedję Siedleckiego pt. „Sublokatorka“. — Przed przedstawieniem teatralnem odbędzie się **rozdanie nagród i ogłoszenie wyników w oficerskich zawodach strzeleckich garnizonu lwowskiego.** Po przedstawieniu teatralnem zebranie towarzyskie, połączone z tombolą i dancingiem. — Strój wizytowy. Zaproszenia wydaje kancelarja Ogniska.

— **Wagon Lwów—Krynica.** Przewidziany w jesiennym rozkładzie jazdy tutejszego okręgu ważnym **od** 5 lipca 1925 r. kurs wagonu bezpośredniej komunikacji między Lwowem i Krynicą przy pociągach pospiesznych nr. 204 (odjazd ze Lwowa 18.20) oraz przy pociągu nr. 203 (przyjazd do Lwowa 8.20) w czasie od 1 grudnia 1925 r. do 31 maja 1926 roku, uruchomiony będzie już **z** dn. 1 listopada b. r. do 14 maja 1926.

Mówią, że...

po prowincjonalnych miastach i miasteczkach naszych powstają ciągle komitety „płyt nieznanego żołnierza“.

— — — — — — — — —

Jest to bardzo szlachetny poryw, który, jak wiele rzeczy u nas, stał się manjactwem. We Francji, kolebce tej idei, nie ma tyle tych płyt, co u nas. Nie zapominajmy, że to jest symbol, którego miejscem powinna być stolica Polski, Warszawa i że ten symbol wypacza się właśnie przez rozdrabnianie go. W dodatku płyty takie są robione z materjału bardzo nietrwałego tak, że po kilku latach śladu z nich niebędzie. Lwów i cała Małopolska będą miały ten zaszczyt, że prochy nieznanego żołnierza z naszych pobojowisk spoczną pod taką płytą w Warszawie. Z okazji tej powinniśmy wszyscy wziąć udział, ale potem nie przelicytowywać się, które z naszych miasteczek prowincjonalnych znowu ufunduje u siebie taką płytę. Twórzmy raczej liczne komitety, które zajmą się zbieraniem tak bardzo potrzebnych funduszów na liche u nas lotnictwo, walkę przeciwgazową, ligę morską i rzeczną. To są piękące nasze potrzeby, wymagające setek miljonów. Jakie można powoli, systematycznie zebrać przy poparciu całego narodu. To też będzie najlepsze uczczenie pamięci kresowych wysiłków nieznanych i znanych naszych bohaterów, oraz najlepszym zadatkiem trwałego pokoju i bezpieczeństwa Polski!

rrr.

——oo——

MÓJ KĄCIK.

Wieczory.

Nadeszły już długie, miłe wieczory. Miasto spowite w wczesny zmierzch poczyna żyć nowem życiem.

Unosi się nad niem atmosfera intelektu.

Sale odczytowe rozbrzmiewają słowami prelegentów — młodzież weszła już w krąg nauki i umysłowych zainteresowań.

Tutaj przy świetle lampy nad książką pochylona głowa — tam białe kartki papieru zapełniają się szybko czarnemi szeregami liter.

Owdzie zasłuchany, strojny tłum publiczności ogarnia czarodziejskiemi swemi skrzydłami — wysnuta z pod przesubtelnionych palców wirtuoza muzyka.

Oto wraz z wieczorami jesiennemi zaczęła się już przemiła „pora wnętrz“.

Skupiamy się wszyscy — wnikamy w nastrój ogólny, który otulony w zmierzch zapanował nad nami...

Ew.

——oo——

— **Do PT. Kupców i Właścicieli sklepów!** Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa, pragnąc ułatwić jak najszerszym warstwom społeczeństwa **zapisywanie się do LOPP.**, zwraca się tą drogą do PT. Kupców i Właścicieli sklepów z uprzejmą prośbą, by się podjęli w swych lokalach i sklepach **przyjmować wpisy i wkładki** na członków LOPP. Chętnych prosimy o zawiadomienie kartką koresp. pod adresem: Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa, we Lwowie, gmach Województwa — który wyszle potrzebne druki.

— **Nowy cennik tytoniowy** obowiązujący od 15 bm. ustanowił za 100 gr. tytoniu ceny nast.: **kresowy** 1.60, **średni turecki** 2 zł., **przedni turecki** 2.40 zł., **najprzedniejszy turecki** 3.20 zł., **najprzedn. macedoński** 4 z.,., **najprzedniejszy sułański** 5 zł., **Ksanti** 6 zł., **Kir 7 zł.**

——xoox——

Panama w Kasie chorych w Łodzi.

Łódź. (Tel. wł.).

Władze śledcze wpadły na trop panamy, uprawianej przez dłuższy czas przez **egzekutorów Kasy chorych** Jordana i Gabrjelskiego, którzy, korzystając z przysługujących im z urzędu praw **naznaczali** firmom zalegającym w opłatach na rzecz Kasy chorych **licytacje,** nadsyłając im na miejsce sekwestra **spólników,** którzy nabywali za bardzo małe ceny przedmioty wartości **kilku tysięcy złotych.** Traciła na tem Kasa chorych i firmy licytowane. **Oszuści uzyskali z tego przeszło 50.000 zł.** Ostatnio podczas licytacji u kupca Handelsmanna **kupili** zasekwestrowane towary, mające **wartość 4000 zł. za 400 zł.** Oszustów wydalono ze służby — zagrozili oni podać **nazwiska dostojników Kasy chorych, którzy za ich pośrednictwem nabywali na takiej licytacji pianina po... 30 zł.**

Z targu.

Ceny nabiału: 1 litr mleka 45 gr., 1 kg. masła 5 — 6 zł., 1 kg. sera 1 — 1.40 zł.

Jarzyny: 1 kg. kartofli 8 — 12 gr., buraków 15 gr., marchwi 10 — 25 gr., cebuli 35 — 40 gr., główka kapusty 8 — 15 gr.

Owoce: 1 kg. jabłek 20 — 60 gr., gruszek 40 gr. — 1.20 zł., winogron 2.40 — 2.80 zł., cytryny po 12 — 15 gr. sztuka.

——oo——

— **Kurs zawodowo-dokształcający dla podmajstrzy murarskich.** Oddział techniczno - przemysłowy lwowskiej izby handlowej i przemysłowej rozpoczyna 3 listopada br. 5-cio miesięczny wieczorny kurs dokształcający zawodowy dla podmajstrzych murarskich, względnie dla czeladników murarskich, chcących osiągnąć uprawnienie podmajstrzego murarskiego. Bliższych informacji udziela biuro oddziału techniczno-przemysłowego Izby ulica Bourlarda 5, II p. od godz. 9 do 2, względnie sekretarjat Izby budowniczych ul. Grodzickich l. 1 w godz. od 7 do 9 wieczorem. Wpisy na kurs powyższy otwarte są do 31 bm.

——oo——

Z „Semaforu“

Lwów 21 października

Sympatyczny Teatrzyk przy ul. Rejtana 3 zdobywa sobie **coraz więcej zwolenników** we Lwowie, który jest stęskniony za prawdziwą sztuką i dość ma już f rsideł. Najlepszym dowodem powodzeń „Semaforu“ jest fakt, iż **pierwszy program nie może zejść z afisza,** gdyż ciągle prawie sala jest wyprzedana. Na sobotnie i niedzielne popołudniowe przedstawienia chodzi tłumnie młodzież szkolna, **co zbawiennie odciąga ją od Kinoteatrów!** Może istotnie „Semafor“ choć w części wpłynie na to, że młodzież nasza zacznie stronić od sensacji kinowej, która ją deprawuje. **Będzie to piękny sukces „Semaforu“.**

Nowy program, jaki dyrekcja przygotowuje będzie jeszcze lepszy i odbędzie się cały pod znakiem **śmiechu i wesołości.** Wśród licznych punktów ujrzymy **Moliera (nieznana jedno-aktówka)** ślicznie uscenizowaną sielanką Szymonowicza. Prawdopodobnie premiera odbędzie się w sobotę.

——oo——

Z kraju.

× (ok). **Choroby zakaźne w Wilnie.** W miesiącu wrześniu na choroby zakaźne w Wilnie **chorowało** 170 osób z tego najwięcej na **tyfus** brzuszny (48), na płonicę (56), na odrę (43).

× **Skazanie b. dyrektora odbudowy.** Sąd okręgowy w Lublinie skazał po 10-ciodniowej rozprawie b. dyrektora odbudowy Kochanowskiego na **4 miesiące więzienia i odszkodowanie** za straty poniesione przez państwo w kwocie **673 tysięcy 725 zł.** Kazimierz Marcinkowski skazany został na 1 lata domu poprawy a Franciszek Gruszczyński na 15 miesięcy domu poprawy. Nadużycia w okręg. dyrekcji odbudowy w Lublinie popełnione zostały przed 4 laty.

× (ok.) **Przestępczość w Wilnie.** W miesiącu wrześniu na terenie m. Wilna policja **zanotowała 1784 przestępstwa,** z których wykrytych zostało 1707. Z ogólnej liczby przestępstw kradzieży było 121, szpiega ujęto jednego, podrzutków znaleziono 15.

Co się stało w mieście?

— **Przejechanie.** Nuchim Hetz, woźnica, zam. przy ul. Kotlarskiej l. 7, jadąc wozem ciężarowym przez ul. Żółkiewską potrącił kołem 5-letniego Juljusza Dampfa, zamtłuczonego chłopca zaopatrzyło poprzy ul. Żółkiewskiej 40. Silnie potłuczonego chłopca zaopatrzyło pogotowie ratunkowe.

— **Napad przy ul. Słonecznej.** Józef **Daszkowski,** zam. przy ul. Żółkiewskiej l. 150, wychodząc wczoraj z restauracji przy ul. Słonecznej został napadnięty przez trzech **nieznanych mężczyzn,** którzy **pobili go dotkliwie.** Daszkowskiego zaopatrzyło pogotowie ratunkowe.

— **ŁD wrogiem poczty.** W ulicy Kopernika najechał wczoraj wóz tramwajowy ŁD **na ambulans pocztowy.** Wskutek zderzenia **spadł z kozła ambulansu woźnica Jan Rylewski,** lat 40, zam. przy ul. Supińskiego l. 5, którego pogotowie po zaopatrzeniu odwiozło do szpitala.

— **Józko Ciuchraj w kryminale.** Wczoraj aresztowano Józefa Czuchraja, 24-letniego młodzieńca bez stałego zajęcia i miejsca zamieszkania z kradzież sklepową na szkodę Józefa Salamandra, zam. przy pl Bilczewskiego.

— **Sierdzisty „artylerzysta“.** Szeregowiec 5 pap. Marjan **Buchman,** idąc w stanie nieco „zalanym“ przez ulicę Kilińskiego, **napadł na sprzeniewierzającą się mu** wybrankę serca Wilhelminę Łabacką i **począł ją bić.** Na krzyk napadniętej zbiegli się przechodnie i posterunkowi, którzy ostatecznie Łabacką uwolnili. Opierającego się Buchmana odstawiono dorożką do żandarmerji wojskowej przy ul. Zamarstynowskiej.

— **Wypadek przy pracy.** Do szpitala oddano Franciszka **Czarneckiego,** 16-letniego robotnika, zam. w Kozielnikach pow. Rudki, któremu koło tartaku Landaua w Kozielnikach, w chwili, gdy nakładał pas transmisyjny **skręciło rękę.**

——oo——

ŚMIERĆ NAJLEPSZEGO LOTNIKA SOWIECKIEGO.

Pogranicze sow., w paźdz.

(p.) Donoszą z Moskwy: W czasie manewrów floty lotniczej sowieckiej **nad wybrzeżem krymskiem** zderzyły się dwa samoloty, z których **jeden wpadł do morza,** drugi zaś „Krasnaja piesnia“ **spłonął od wybuchu zbiornika z benzyną.** Zginął przy tem lotnik **Zernow, najlepszy lotnik sowiecki,** instruktor i wykładowca w wyższej szkole lotnictwa, odznaczony orderami za brawurowy **udział w walce z naszemi wojskami pod Kijowem i Równem.** Zernow ostatnio **osiągnął rekord** na długość utrzymania się w powietrzu.

Humor.

CHOCIAŻ NIE TEN SAM.

— Czy ten Luter, co reprezentuje Niemcy w Locarno, to jest ten sam, który stworzył religję luterańską?

— Nie, to nie ten sam, ale zamieszanie może w świecie zrobić takie same, jak tamten.

PLANY NIEMIECKIE.

— Panie Eiertanz, czy pan teraz uważnie czytuje gazety?

— Bardzo uważnie.

— To powiedz mi pan nareszcie, jakie są prawdziwe plany Niemców na przyszłość?

— Jakie plany? O ile mogę pomiarkować, to chyba głównie aero-plany.

Kurjer ekonomiczny.

* **Zaległości podatkowe.** Dnia 15 bm. upłynął **termin płatności 2 podatków**, a to pierwszej raty **podatku gruntowego** za r. 1925, odroczonego płatnikom, którzy ucierpieli skutkiem zeszłorocznego nieurodzaju i podatku **przemysłowego od obrotu** za I półrocze 1925. Dnia 15 bm. właśnie **podatkowe przystąpiły do egzekwowania** zaległości tych podatków.

* **Ciężkie położenie hutnictwa polskiego.** Dnia 19 bm. odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli przemysłu hutniczego, na której stwierdzono ciężkie położenie hutnictwa. Wszystkie huty zajęte są zaledwie w stosunku **30 do 50 procent ich zdolności wytwórczej.** Uchwalono zwrócić się do rządu z przedstawieniami, iż **bez natychmiastowej pomocy kredytowej** położenie przemysłu hutniczego **musi załamać się zupełnie.** W dalszym ciągu obrad uchwalono gotowość rychłego utworzenia polskiego syndykatu żelaznego.

* **Łódzki przemysł włókienniczy emigruje do Rumunji.** Od 1 czerwca do 1 października br. wyjechało z Łodzi do Rumunji **17 fabrykantów wraz z urządzeniami i maszynami fabrycznemi.** Razem z przemysłowcami wyjechało 420 zakontraktowanych robotników. Ogółem wywieziono z Łodzi 870 warsztatów, w tem kilka maszyn Jacquarda i kilkadziesiąt ciężkich krosien.

BANK POLSKI.

Dekadowe zestawienie rachunków Banku Polskiego z dniem 10 b. m. wykazuje **wzrost zapasów złota** o 65.628 zł., tak, że ilość złota wynosi **132,072.333.** Natomiast **znaczny spadek**, bo o 8,403.564 zł., **wykazuje zapas walut i dewiz zagranicznych**, który spadł do kwoty 63.335.295 zł. — **Portfel wekslowy** wykazał również spadek o 5,484.087 zł. i z dniem 10 października b. r. wynosił 286,815.968 zł.

Obieg biletów bankowych doznał znacznej redukcji, która wyniosła 15,033.045 zł., tak, że z dniem 10 października b. r. mieliśmy w obiegu biletów bankowych na sumę zł. 381,496.280.

SYTUACJA W BANKACH WARSZ.

Mimo przejścia paniki, nie zaznacza się jeszcze w większym stopniu **powrót wkładów wycofanych** nawet do banków poważniejszych. Wyjątek stanowi tylko parę banków, **opartych na kapitale zagranicznym,** w których zauważono **pewien przypływ gotówki** na lokatach i na rachunkach bieżących. Konieczność trzymania na wszelki wypadek poważniejszej ilości gotówki sprawia, że nawet niewielki kapitał obrotowy nie może być wykorzystany przez **banki w całej pełni.** Zmusiło to, podług „Codz. Wied. Ekon.“, **najpoważniejsze banki do stopniowego przechodzenia przy operacjach kredytowych z gwarancji hipotecznych na rękojmie płynne jak weksle i faktury.** Kredyty bankowe stały się coraz mniejsze. Odbija się to fatalnie na sytuacji w rolnictwie, przemyśle i handlu. Banki zajmują się w pierwszej linji **operacjami inkasowo-przekazowemi.** Obroty w bankach zmniejszyły się w ostatnich 2 miesiącach o 25%. Obroty giełdowe walutami i akcjami również zmniejszyły się znacznie. Podczas ostatniego runu **wycofano w Polsce z banków wkłady na przeszło 90 miljonów zł.** Działalność kredytowa banków **zaniknie,** o ile banki nie otrzymają **wydatniejszej pomocy z zewnątrz.**

* **Spadek cen kryształu polskiego na rynku londyńskim.** W bież. miesiącu spadła cena kryształu polskiego z sh. 13/10 i pół na sh. 12/10 i pół za 50 kg. z dostawą Gdańsk na listopad i grudzień.

GIEŁDA LWOWSKA.

Wczorajsze kursa papierów dywidendowych nie utrzymały się. Ruch dość duży przy liczniejszych sprzedażach realizacyjnych.

Zawarto wiele transakcji Chodorowem i Gazoliną, którą chciano kupić większemi partjami.

Poszukiwano: Górkę po 9.75, Parowozy po 0.29. W akcjach bankowych obroty minimalne przy zupełnym braku zapotrzebowania i przeważającej podaży.

Akcje handlowe w zaniedbaniu.

Tendencja niejednolita. — Usposobienie ożywione.

Kotowane: Przemysłowy 0.14 i pół. Browary 7.70, 7.80. Chodorów 4.20, 4.15, 4.10, 4.05, 4.10. Chybie 410. Cegielski 9.50. Ćmielów 0.28. Gazolina 1.20, 1.25. Pezet 0.06. Nafta 0.16. Rakszawa 1. Tesp 3.55, 3.50. Zieleniewski 10.10.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj po południu lekka zniżka. Obroty średnie.

Dolary ameryk. 6.03 i pół — 6.04 i pół; dolary kanad. 5.55 — 5.58; korony czeskie 0.17 i pół — 0.17 i dwie trzecie; leje 0.02 i pół — 0.02 i dwie trzecie; franki fr. 0.27 i pół — 0.27 i dwie trzecie; franki szw. 1.14 — 1.15; funty szterl. 28.50 — 28.75.

Złoto: 20 kor. 24.25 — 24.50; 20 frk. 22.55 — 22.75; 20 mrk. 27.60 — 27.80; 10 rubli 30.75 — 31.25.

Srebro: kor. austr. 0.50 i pół — 0.51. 5 kor. austr. 2.55 — 2.60. Floreny austr. 1.28 — 1.30. Ruble 1.13 — 1.15. Kopiejki za rubel 1.00 — 1.08.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie transakcje w ziemniakach i kaszy hreczannej. Poza giełdą bez obrotu. Zainteresowanie dla owsa, jęczmienia i otrębów dla celów eksportowych. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Pszenica biała 20.50 — 21.50 zł. Pszenica czerwona 23.00 — 24.00 zł. Żyto małopolskie 15.00 — 15.50 zł. Jęczmień małopolski browarniany 17.00 — 18.00 zł. Owies małopolski 16.50 — 17.50 zł. Ziemniaki przemysłowe 3.80 — 4.20 zł. Ceny szacunkowe bez transakcji.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Koncert mistrzów na accordjonie. — Godz. 21.00. Z dawnych operetek.

Frankfurt (470). Godz. 18.30. Żydówka, opera.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Stulecie wiedeńskiej wesołej muzyki. Jan Strauss jako kompozytor.

Moskwa (1450). Godz. 17.30. Koncert. Godz. 18.55. Ostatnie wiadomości.

Londyn. Godz. 17.15. Koncert przekaźnikowo z Teatru Kapitol.

Paryż (1750). 21.30. Koncert i wiadomości naukowe i przemysłowe.

Rzym (425). Godz. 20.30. Koncert wokalno-instrumentalny.

KURJER SPORTOWY.

O PUHAR ORŁA BIAŁEGO.

Dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych o puhar Orła Białego przyniosł **ostateczne zwycięstwo** stołecznej **Polonji** przed AZS-em, zdobywającym drugie miejsce.

Wyniki bardzo ładne, szczególnie na pierwszym planie wysuwa się talent **Kostrzewskiego,** szczęśliwego **posiadacza trzech rekordów polskich.** Czas Rotherta 400 mtr., jak na warunki w jakich zawody się odbywały jest imponujący.

Bieg 400 mtr.: 1) Rothert (Polonia) 51.8 sek. 2) Kostrzewski (AZS) 3) Weiss (AZS).

Bieg 1500 mtr.: Kostrzewski (AZS) 4 min. 19.2 sek.(!)

Bieg 100 mtr.: 1) Rothert (Polonia) 11.6 sek.

Skok w zwyż: 1) Ceizik (Polonia) 170 cm.

BIEG MARATOŃSKI O MISTRZOSTWO POLSKI.

W Bydgoszczy odbyły się zawody **o mistrzostwo Polski na r. 1925 w biegu maratońskim** na przestrzeni 42 klm. 195 mtr., zorganizowane przez Pomorski Związek lekkoatl.

Bieg maratoński odbył się przy **fatalnej pogodzie** na drodze pełnej **błota.** Organizacji niczego nie można zarzucić. W biegu wzięło udział 12 zawodników, a ukończyło 7.

Zwycięsca **Kaczmarek** jest członkiem **Diany katowickiej,** czas jego wynosi 3 godz. 13 min. 45 sek. Mallow ze Stelli gnieźnieńskiej przybył drugi, po za konkursem, w czasie 3 godziny 18 minut. Trzecim ogólnie a drugim w konkursie był **Boski** (AZS **Lwów).** Bieg prowadził do 11 klm. Boski, od 11 klm. Kaczmarek. **Rekordy** ustanowione przez Kaczmarka wynoszą **na 25 klm. 1 godz. 47 min., na 30 klm. — 2 godz. 16 min. Biegacze warszawscy zajęli ostatnie miejsca.**

UCIECZKA PIĘCIU WIĘŹNIÓW Z ARESZTU.

Łuck. (Tel. wł.).

(p.) Z aresztu miejskiego w Kostopolu onegdajszej nocy **uciekło pięciu niebezpiecznych przestępców, członków szajki przemytniczo-szpiegowskiej,** ostatnio ujętych przez K. O. P. Jak się okazało, przestępcy pod wodzą swoich herszów Florjana Drapikowskiego i Mateusza Zygadło **wyłamali otwór w ścianie** i tą drogą uciekli.

——oo——

Pies zagryzł na śmierć wszechwładnego rakarza.

Łódź, w październiku.

Małe miasteczko Będzelin, leżące o 1 kilometr od stacji Żakowice, było widownią okropnego wypadku.

Właściciel cukierni w Będzelinie p. n. „Niespodzianka“ posiada **olbrzymiego psa z rasy wilków.**

Rakarz, widząc o wczesnej godzinie leżącego na ulicy, podszedł doń i **spokojnie założył mu lasso. Pies przyglądał się tej manipulacji,** pozwalając założyć całkowicie pętlę. Po chwili rakarz począł ciągnąć psa.

W pewnym momencie, gdy pętla poczęła wilkowi dokuczać, **rzucił się na rakarza i wpił się zębami w gardło, szarpiąc w kawałki.** Poczem powrócił spokojnie na swe miejsce i ułożył się do snu, **przegryzając uprzednio kij i rzemień klamki.**

Trupa rakarza odwieziono do kostnicy.

——oo——

OLIMPJADA ZIMOWA W 1928 R.

Prasa holenderska, troskliwie opiekująca się wszelkiemi zagadnieniami, związanemi **z najbliższą Olimpjadą,** która ma się odbyć **w Amsterdamie,** donosi, że międzynarodowy komitet olimpijski postanowił urządzić **część zimową Olimpjady** amsterdamskiej **w Szwajcarji.** Do wyboru są dwie miejscowości: **Davos** lub **Enghadin.** Wytyczne programu olimpijskiego są już również znane. Zawody **narciarskie** obejmą **bieg na 15 klm. i 50 klm.,** skoki, mistrzostwo kombinowane i bieg patroli wojskowych. Zawody w hockeyu (mistrzostwo) na lodzie i bobsleighowe uzupełnią program szwajcarski. Zawody **łyżwiarskie** jednak odbędą się **w Holandji.**

Scena i ekran.

Dobra odpowiedź. Jeden z teatrów wiedeńskich wystawił **„Świętą Joannę“ Bernarda Shawa.** Sztuka jednak nie cieszyła się wielką frekwencją publiczności, czego powodem było, jak stwierdzono, że przedstawienie kończy się **po odejściu ostatniego tramwaju.** Postanowiono więc **skrócić sztukę i porozumieć się z autorem.** Dyrekcja teatru zatelegrafowała do Shawa, pytając: „Co mamy zmienić?“ — **„Rozkład jazdy tramwajów“** — brzmiała depesza słynnego dramaturga.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Sroda 21 października 1925 r.

Codziennie o 5-tej...

Farsa w trzech aktach Maurycego Hennequin'a i Piotra Veber'a. — Przekład dra Józefa Brodzkiego.

OSOBY:

Leon Precardan, dyr. banku	K. Okornicki
Savinien la Chambole	Z. Rzęcki
Cel. Maraval, buch. w banku	G. Rasiński
Mondredon	W. Zabielski
Amadeusz, bufetowy	E. Fertner
Bergeet, komisarz pol.	M. Bielecki
Gilbert, ajent	L. Neuman
Franciszek służący	B. Hebenstreit
Wiktor	Z. Reiski
Ginette, właścicielka baru	Z. Łozińska
Walentyna żona Precardan'a	S. Michnowska
Angelika, przyjac. Ginetty	H. Skrzydłowska
Julja, służąca	Ludmiła Jarska

Rzecz dzieje się współcześnie w Paryżu. Akt. I: w barze „Ginette“, akt 2 i 3: w mieszkaniu Precardan'a.

Reżyser: **Kazimierz Okornicki.**

——oo——

Nowy sposób zwalczania szkarlatyny.

Warszawa. (Tel. wł.).

W sprawie szczepienia szkarlatyny odbyła się w Warszawie konferencja. Miejskie władze sanitarne postanowiły wykorzystać nowe sposoby zapobiegawcze, stosowane z powodzeniem zagranicą, specjalnie w Ameryce. **Polegają one na szczepieniach djagnostycznem i ochronnem.** Państw. zakład hygjeny w Warszawie dokonał **7000 szczepień.** Na ostatniej konferencji uchwalono dokonywać stopniowo szczepień a to przedewszystkiem w tych **szkołach powszechnych,** w których uzyskano przychylną opinję rodziców.

—oo—

Co wiezie ze sobą filmowa diwa?

Londyn, w październiku.

Przyjechała w tych dniach z Paryża do Londynu amerykańska filmowa diva **Pearl White.** Na okręcie miała specjalnie **zarezerwowany balustradą otoczony okręg,** w którym się mogła przechadzać bez narażenia się na spojrzenia ciekawych pasażerów. Pod pokładem spoczywało **28 kufrów artystki,** które po przyjeździe do Dover zostały **odesłane do Londynu specjalnym pociągiem.** Na ulicach miasta pojawiły się kolosalne plakaty, mające przygotować mieszkańców do tej niezwykłej uroczystości.

Pearl White będzie tańczyć w teatrze **„Lyceum“.** Jej tygodniowa gaża wynosi **600 funtów szterlingów** czyli niecałe **20.000 złotych.** Na wypadek, gdyby artystka **uszkodziła** jedną z nóżek, dyrekcja teatru **ubezpieczyła divę na 100.000 funtów.**

O popularności div filmowych świadczą nie tylko gaże, kufry i plakaty. Mogą o tem coś powiedzieć ludzie, **podróżujący po Egipcie,** którzy, podziwiając piramidy, ze zdumieniem zauważyli, że Arab woła: **„Mary Pickford“.** Odwrócili oczy i zamiast sławnej artystki zobaczyli **wielbłada.**

To Arab z **miłości** ku Pickford nazwał **jej imieniem** swojego ukochanego **garbuska.**

Trzy napady rabunkowe.

Wilno (Tel. wł.)

(ok.) Dwóch bandytów napadło onegdaj w pobliżu wsi Ładyga, wileńsko-trockiego powiatu na Józefa **Szczygła i zrabowali** mu **25 złp.** i produkty. W nocy z 8 na 9 bm. dokonany został **napad rabunkowy** we wsi Marcyniki, tegoż pow. na mieszkanie J. Dzikiewicza, któremu **zrabowano 100 zł.** — Sprawców napadu Żurawlowa i Symcenka ujęto. Dn. 11 bm. **czterech** uzbrojonych **bandytów napadło na urzędnika** firmy leśnej Srula Rabinowicza w lesie około wsi Wonozel, pow. baranowickiego, **zrabowali mu** 360 złp. i zbiegli.

—oo—

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.